№ 164 (2964). Warszawa, ŚRODA 16 Czerwca 1926 r. Rok XXXII.

**Niech żyje rząd robotniczy i włościański!**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
Numer pojedyńczy 20 groszy.

# Ządamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu.
## Ządamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.

## Min. Makowski „wyjaśnia"!...

W „Kurjerze Porannym" i „Nowym Kurjerze Polskim" Min. Sprawiedliwości p. W. Makowski — w formie wywiadu dziennikarskiego — broni swoich wniosków, dotyczących zmiany Konstytucji, i usiłuje odeprzeć zarzuty.

Przypominamy czytelnikom, że zarzut nasz nie dotyczył zmiany Konstytucji w kierunku ułatwienia rozwiązania Sejmu. Nierozwiązalność Sejmu nie jest wcale postulatem demokratycznym — i wiadomo, że art. Konstytucji, niesłychanie utrudniający rozwiązanie Sejmu, wprowadziła nie demokracja, lecz *reakcja* — z marnych pobudek nienawiści do Piłsudskiego.

Należy jednak jasno zdać sobie sprawę z tego, z jakiej zasady ma wypływać prawo rozwiązania Sejmu. P. Makowski o tem nie mówi — a przecież jest to sprawa niezmiernej wagi. Rozwiązywanie Sejmu może być wypływem półabsolutyzmu, jak to było w Niemczech Wilhelma II: Sejm nie odpowiada planom czy zachciankom Głowy Państwa — więc „rozpędzić bandę!" Oczywiście, tę zasadę odrzucamy. Natomiast jest podstawa rozwiązywania Sejmu ściśle demokratyczna, taka, jaka istnieje w Anglji: rozwiązanie Sejmu nie jest przywilejem Korony, przeciwstawiającej się przedstawicielstwu narodowemu, lecz odwołaniem się do wyborców, gdy istnieje przeświadczenie, że dany Sejm przeżył się, nie odpowiada już woli wyborców, stoi wobec spraw nowych i ważnych, co do których wyborcy powinni się wypowiedzieć i t. d.

My możemy popierać tylko tę drugą koncepcję—a że to nie jest sprawa zastrzeżeń akademickich, lecz pierwszorzędne zagadnienie polityczne, tego dowodzi różnica stosunku do obecnego Sejmu. My chcemy niezwłocznego rozwiązania tego Sejmu i odwołania się do wyborców, podczas gdy Rząd p. Bartla chce jeszcze w tym Sejmie przeprowadzić cały szereg zmian konstytucyjnych, a potem go odroczyć, a potem rozwiązać, kiedy uzna za stosowne!... To jest gra polityczna — wątpliwej wartości, ale zgoła nie demokratyczna zasada odwołania się do wyborców!

A teraz inne rzeczy. Z wywodów min. prof. Makowskiego wynikałoby, że „veto" prezydenckie, to nie szczątek władzy monarchicznej, ale — przeciwnie — najpiękniejszy wykwit nowoczesnych konstytucji. P. Makowski nie próbuje podawać w wątpliwość naszego twierdzenia, że w starych Państwach konstytucyjnych veto Głowy Państwa albo nie istnieje, albo wyszło zupełnie z użycia. P. Makowski powołuje się natomiast na konstytucje nowych Państw: Łotwy, Finlandji, Czechosłowacji, Rzeszy niemieckiej... Do tego moglibyśmy jeszcze dodać Litwę. Ale powoli, powoli, rozpatrzmy sprawę bliżej. Łotwa, Finlandja, Litwa, to Państwa o ustroju *jednoizbowym*, gdzie cała władza prawodawcza ześrodkowana jest w Izbie posłów. Niema tam Senatu, drugiej Izby. A u nas jest Senat, każda ustawa przechodzi przez Sejm i Senat. Więc w tych krajach „veto" zawieszające Prezydenta tłumaczy się brakiem drugiej Izby. A u nas p. Makowski chce i Senat utrzymać i Prezydenta obdarzyć prawem „veta"!

Ale jakże jest w Rzeszy niemieckiej? P. Makowski chce w nas wmówić, że Prezydent Rzeszy niemieckiej ma takie samo prawo „veta", jakie on chce nadać Prezydentowi Rzplitej. Otóż tak nie jest! Art. 73 Konstytucji niemieckiej mówi:

„O ile Prezydent Rzeszy poweźmie w ciągu miesiąca odpowiednią decyzję, ustawę uchwaloną przez Sejm Rzeszy poddaje się przed jej ogłoszeniem pod referendum ludowe".

O ile tedy Prezydent niemiecki nie ogłosi w ciągu miesiąca ustawy, uchwalonej przez Sejm — to rozstrzyga o niej — głosowanie ludowe! W tym samym art. i w art. następnych, przewidziane są inne jeszcze wypadki oddawania ustaw do rozstrzygnięcia w drodze bezpośredniego głosowania ludności.

Proponujemy p. min. Makowskiemu pożyteczny kompromis: niech p. Makowski zmieni swój wniosek w ten sposób, że veto Prezydenta przeciwko ustawie prowadzi do oddania tej ustawy pod bezpośrednie głosowanie ludności — a my *taki* wniosek poprzemy! Zgadzamy się bowiem na rozumne ograniczenie parlamentaryzmu — ale *w imię rozszerzenia i pogłębienia demokracji*.

Czy zgoda, p. min. Makowski?

P. Makowski powołuje się jeszcze na przykład Czechosłowacji—i zapewne na tym jedynym przykładzie wzorował się. Ale pamiętać należy, że konstytucja czecho-słowacka doszła do skutku w sposób *zupełnie niedemokratyczny:* uchwaliło ją Zgromadzenie Narodowe, złożone z posłów czeskich dawnego parlamentu austrjackiego — i veto Prezydenta jest w niej niewątpliwie wynikiem monarchicznej tradycji austrjackiej.

P. min. Makowski szukał po różnych konstytucjach tego, co dogadzało jego zgóry powziętej tendencji: ograniczenia przedstawicielstwa narodowego i demokracji na rzecz władzy personalnej. Jaskrawym tego wyrazem jest dalszy jego wniosek: ograniczenia władzy prawodawczej parlamentu na rzecz Rządu, który ma mieć prawo wydawania — w czasie, kiedy Sejm nie zbiera się — „rozporządzeń z mocą ustaw", co może przekreślić najważniejsze strony prawodawstwa sejmowego i co godzi w samą istotę władzy prawodawczej.

P. min. Makowski nazywa to... „kooperacją" (współdziałaniem) różnych władz państwowych. Piękne współdziałanie, polegające na wypaczaniu ustroju na korzyść wyłącznie władzy wykonawczej.

Najzabawniejsze jest to, że p. Makowski, proponując zmiany czysto polityczne i to wedle starej teorji „przewagi władzy wykonawczej" — jednocześnie prawi... o demokracji społecznej i o niedostateczności czysto politycznego punktu widzenia O wszystkich tych rzeczach, z któremi p. Makowski zwierzał się „Kurjerowi Porannemu", pomówilibyśmy chętnie z p. Makowskim, gdyby te jego wywody miały cośkolwiek wspólnego z jego projektami. Ale tu niema ani śladu wspólności. P. Makowski chyba nie będzie utrzymywał, że „veto" Prezydenta i „rozporządzenia z siłą ustawy" mają... uspołecznić Konstytucję i służyć demokracji społecznej... Poprostu p. min. Makowski, czując słabość swego stanowiska politycznego z punktu widzenia demokracji, usiłuje nadać sobie „dobrą minę przy złej grze" do niczego nie zobowiązującemi gawędami o... demokracji społecznej. Tem mniej obowiązujące są te gawędy, że „demokracja społeczna" p. Makowskiego mieści się gdzieś... w okolicach „Piasta". Co zresztą może się także nazywać „bezpartyjnością" w zrewidowanym słowniku politycznym...

::o::

## P. P. S. w sprawie zmian w Konstytucji.

Wczoraj Premjer Bartel odbył konferencję w sprawach polityki bieżącej z prezesem Z. P. P. S. tow. Markiem. Omawiano kwestję zmiany Konstytucji, przyczem tow. Marek zaznaczył, że P. P. S. nie jest przeciwna udzieleniu Prezydentowi prawa rozwiązania Sejmu, natomiast uważa za niemożliwą do przyjęcia propozycję Rządu w przedmiocie veta Prezydenta, jak i ogłaszania dekretów z mocą ustawy. W rozmowie tow. dr. Marek z naciskiem zwrócił uwagę Premjera, że tendencje skierowane do poniżenia znaczenia Sejmu wychodzą znacznie dalej poza zamiary krytyki obecnego Sejmu, albowiem podważają Sejm jako instytucję państwową i torują drogę do bolszewizmu. Rzeczą Rządu i czynników sejmowych jest przeciwstawić się tym tendencjom.

*WŁADYSŁAW MICKIEWICZ.*

## Adam Mickiewicz jako polityk

**Artykuł niniejszy, ostatni jaki Władysław Mickiewicz w życiu napisał, nadszedł do Warszawy w liście do senatora tow. Posnera z dnia 3 czerwca. Dziękujemy tow. Posnerowi za przekazanie „Robotnikowi" tej cennej pamiątki.**

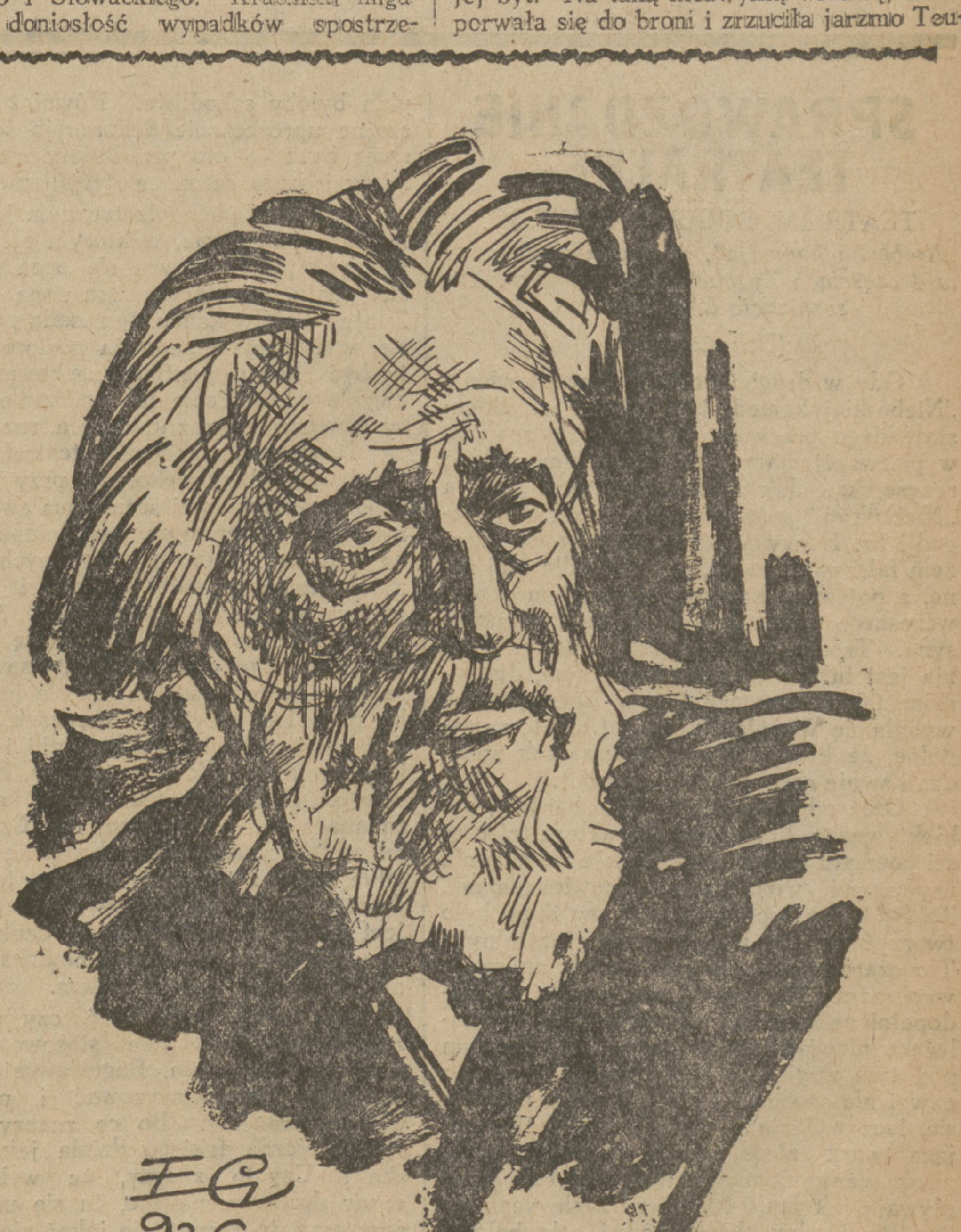
Mickiewicza za życia tem bardziej podziwiano jako poetę, że mu wszelkich odmawiano politycznych kwalifikacji. Polityka musiała, według jego przeciwników, być wielce prozaiczną, wystrzegać się wszelkich uniesień, wyrzekać się szczerości, gonić jedynie za powodzeniem, nic przebierać w środkach. Talleyrand, Castlereagh, Thiers uważani byli za wzory mężów stanu.

Wypadki coraz jaśniej wykazują, że Polska musi szukać innych mistrzów i że Mickiewicz miał słuszność twierdząc, iż Polska nie powinna wzorować się na innych państwach, ale wyrabiać właściwy jej ideał. Wypada jej wyrzekać się przebiegłości dyplomacji innych państw, które przekładają zręczność nad szczerością, interes nad obowiązkiem, a zastępują obowiązek poświęcenia się dla bliźniego żądzą przywłaszczenia sobie jego posiadłości.

Otóż przeciwne zasady, głoszone i praktykowane przez Mickiewicza, stanowią spadek nie mniej drogi od jego poetyckich utworów. Rozprawy o poezjach jego mnożą się, działań jego politycznych krytyka nie bada. Nie zastanawia się nad tem, jak dalece pod tym względem przewyższał Krasińskiego i Słowackiego. Krasiński migawicznie doniosłość wypadków spostrzegał, ale wnet tracił ją z oczu, oślepiony mgłą nawyknień arystokratycznych i wpływu swego otoczenia. Słowacki silił się odgadnąć wymagania chwili, lecz poprzestawał na próżnych wysiłkach, wzdychał do czynu daremnie, nie wiedział, co ma przedsięwziąć, kończył na nieudanych próbach i na zapowiedziach bezskutecznych. Mickiewicz zaś nietylko przeczuwał i zapowiadał wypadki 1848 r., ale wskazywał, jak po ucieczce Ludwika Filipa postępować należało. Zamiast pójść za jego przykładem, cała emigracja zmarnowała podane jej przez Opatrzność pole działania.

Dla zdania sobie z tego sprawy, trzeba uprzytomnić sobie znalezienie się emigracji wśród wstrząśnień europejskich. Przedstawia to wiernie Józef Zaleski w liście z 15 sierpnia 1848 r. do Bohdana Zaleskiego (? Ignacego Domejki):

„Kochany nasz druhu Ignacy, czemu to pisząc z jednej półkuli na drugą do przyjaciela, wygnańca, Polaka, nie można polskim słowom nadać myśli weselszej? A tak niedawno zdawało się to wszystko podobne, łatwe! Rewolucja jak huragan wylała się z Paryża i wirem okołowała Europę, porywając z sobą wszystko co po drodze napadło. Włochy, Niemcy, Słowiańszczyzna, Mołdawja zadrżały i nawet północny niedźwiedź wstał na łapy i patrzał. Przed godłem republikańskiem trony zachwiały się. Królowie z zamków uciekli wołając: Niech żyją ludy! Cześć narodowościom! Uszanujem sprawiedliwość, oddamy co się komu należy i Polsce wrócimy jej byt. Na taką niezwykłą wrzawę, Italia porwała się do broni i zrzuciła jarzmo Teu-




WŁADYSŁAW MICKIEWICZ.

tonów, a poszło jej jak z płatka, nasze tu-łactwo niemal całe wstało także na nogi; młodsi obrawszy sobie dowódców z rozwi-niętemi sztandarami szli pieszo do kraju — był to nie marsz, ale tryumf trudny do o-pisania. Cały Paryż wyprowadzał naj-uroczyściej orły polskie w podróż. Księża polscy szli przodem. My starsi puściliśmy się do kraju koleją żelazną — codzień wy-jeżdżało nas z Paryża sześćdziesięciu — siedmdziesięciu. Władysław Laskowicz, X. Hieronim i ja wyjechaliśmy razem, gra-nice nam się otworzyły; do wagonów — jak długa podróż — zapraszano darmo; na stacjach spotykały nas serenady: Noch ist Polen nicht verloren; zdawało się, że tyl-ko stanąć na polskiej ziemi, odebrać swo-je od Niemców, z Moskalem za ichże po-mocą rozprawić się i podziękować Panu Bogu za łaski. Niepodobna było przypu-ścić, że się i na nas stare przysłowie: „Pó-ki świat światem nie będzie Niemiec Pola-kowi bratem" sprawdzi, że ci sami co kla-skali urągać nam będą i przepędzać z miej-sca na miejsce pod strażą jak trzodę. A tymczasem tak się stało; już w Berlinie spostrzegliśmy całą nieszczerość; co w strachu niedawno obiecano, to po ochłonie-niu nie myślano wcale dotrzymać, a przy-szło jeszcze ku temu w pomoc groźne veto, z którego chytry potomek Krzyżaków w duszy był rad. Jak prędko przybyliśmy, to jeszcze prędzej starano się nas pozbyć; kto miał pasport w Poznańskie — temu nie pytając podpisano go do Krakowa i jechać tam nakazano; kto na przebój w Poznańskie się puścił, tego złapano i do fortecy wsa-dzono. Żydzi i koloniści niemieccy z po-duszczenia czy z umysłu niechętni, dopo-magali jeszcze ku temu — obdzierając i bijąc naszych po drogach. Naznaczony organizator generał Willisen, jeden z Pru saków szczery, poczciwy, który miał siłę zbrojną polską i administrację narodową w Księstwie utworzyć, stosował się nie żar-tem do swojej instrukcji na to mu danej a komendant wojska pruskiego tamże — wy-konywał rozkazy przeciwne; co pierwszy zrobił, urządził, to drugi starszy rangą roz-burzył, zniweczył; odgrywała się taka far-sa aż póki nie odwołano Wilisena, poczem generał Kolumb nakazał korpusowi Miero-sławskiego broń złożyć i do domów się ro-zejść. Mierosławski zasłaniał się kompla-nacją urzędową wedle której 20,000 jego ruchawki zredukowano na cztery i garnizo-ny mu naznaczono. Za odpowiedź Kolumb kazał go zaatakować; nietrudno było na-szych przydusić — którzy się wojny nie spodziewali a nie mieli ni harmat ni palnej broni; jednakże i z tem co mieli stanęli śmiało. Białoskórski z kawalerją bez sio-deł lub na słomianych siodłach dał się Ry-terom we znaki, przewrócił pułk w kirysy zakuty — i chłopi też nasi kosami bili się jak lwy; świadczą to sami Prusacy, którzy wziętych w niewolę na uchu i ręku znaczyli zapowiadając, że jeżeli którego z nazna-czonych drugi raz z kosą złapią, to bez sądu rozstrzelają. Zdarzył się prędko taki wy-padek, a kiedy dowódzca pruski złapane-go chłopa zapytał, dlaczego drugi raz wziął kosę, kiedy wiedział co go czeka, chłop mu odpowiedział: „My chłopi namyślamy się długo zanim co zaczniemy, ale jak zacznie-my — to już robiemy do końca. Wy mnie teraz możecie rozstrzelać, macie do tego prawo — bo i ja też kiedy się bić za wiarę i ojczyznę z wami zacząłem, chciałem się bić do śmierci, bo mi się zdaje, że dlatego dotąd Polski niema, że jeszcze Panowie nie bili się za nią do śmierci". Mówią, że Pru-sak słysząc te słowa rozpłakał się, ale chło-pa rozstrzelać kazał, i wiele tam bezpra-wiów, okrucieństw i profanacji dopełniło wojsko i za jego plecami Żydzi i niemieckie lutry. Do Krakowa, w którym było z ośiem tysięcy Austrjaków nacisnęło się naszych bez miary. Władze austrjackie puszczały wszystkich i spokojnie na ten natłok pa-trzyły. Komitet narodowy z obywateli kra-kowskich już tam istniał. Skoro się na-szych do siedmiuset zebrało, umyślił z tego uformować siłę zbrojną; w niedostatku bro-ni, która kupiona, nie była jeszcze nade-szła, kazano kuć piki i kosy; to zakłuło Niemców w oczy: dano zakaz nie puszczać więcej emigrantów do Krakowa: siedem-dziesięciu kilku zatrzymano na granicy; stąd między dwoma władzami polską i nie-miecką przyszło do kolizji i sporów zanadto żwawych. Starosta Krig dostał się naszym w niewolę. Nazajutrz z rana nasamprzód zabrano naszym z kuźni kosy i piki, potem z Zamku miasto bombardować zaczęto, a wojsko dając ognia wpadło do miasta; na-si naprzeciwko tego wystąpili z kijami; pa-dło kilkunastu i byliby może wystrzelali wszystkich, gdyby komitet zapobiegając złemu nie zdecydował się kapitulować. Skutkiem tej kapitulacji emigranci i komi-tet ustąpić musieli w 24 godzin z Krako-wa za granicę, ale jak się teraz wszyst-ko dziwnie dzieje na świecie, tak i tu: mi-mo brzmienia kapitulacji Austrjacy zatrzy-mali ze stu piędziesięciu emigrantów.

(Dok. nast.)

# Faszystowska milicja.

(CZARNE KOSZULE).

*Włochy, w czerwcu.*

Jest rzeczą wiadomą, że Mussolini sie-dzi na bagnetach.

Rządzi, opierając się o 300-tysięczną armję czarnych koszul, zwaną oficjalnie „Ochotniczą Milicją Bezpieczeństwa Naro-dowego" (Milizia Volontaria per la Sicu-rezza Nazionale).

Milicja ta stanowi oko w głowie Mus-soliniego.

Opiekuje się nią czule i grozi suro-wemi represjami za jakąkolwiek próbę fi-zycznego czy moralnego napadu na milicję. Słynne są słowa Mussoliniego:

— Kto tknie milicję, ten dostanie ołowiem! (chi tocca la milizia, avra il piombo).

Jasnem jest, że bez tej milicji Musso-lini nie mógłby nawet pół dnia rządzić...

Zachodzi pytanie, jak jest zorganizo-wana faszystowska milicja?

Otóż milicja ta stanowi właściwie jed-no z trzech ogniw faszystowskiej organizacji militarnej. Mussolini stworzył 3 zastępy faszystów. Pierwszy zastęp — to t. zw. „Balilla" czyli dzieci w wieku do lat dwu-nastu. Drugi zastęp — to t. zw. „Avan-guardia" czyli młodzież od dwunastu do osiemnastu lat. Trzeci wreszcie zastęp, to t. zw. „Milizia", o której mówiliśmy już wyżej. Milicja obejmuje wszystkich zbroj-nych faszystów, liczących ponad 18 lat ży-cia.

Uzbrojona jest tylko milicja, natomiast pierwsze dwa zastępy (Balilla i Avanguar-dia) broni nie mają. Wszystkie trzy za-stępy noszą czarne koszule oraz małe po-dłużne czarne czapeczki z chwaścikiem.

Organizacja milicji oparta jest na wzo-rach rzymskich.

Składa się ona z legjonów. Każdy le-gjon liczy 3 — 5 kohort, każda zaś kohor-ta ma 3 centurje czyli setki.

Siła liczebna milicji wynosi około 300 tysięcy ludzi. Ciekawe, że milicja faszy-stowska jest *liczebnie silniejsza od armji włoskiej*, która na stopie pokojowej liczy 220 tysięcy ludzi...

Mussolini rozumie doskonale, że na armję liczyć nie może, musi więc mieć swoją własną gwardję, gotową „zabijać i umierać" na jego rozkazy...

Faszystowska milicja jest oczywiście świetnie uzbrojona: karabinki, mitraljezy, działa, aeroplany, samochody i t. d.

Jednem słowem: armja w pełnem zna-czeniu tego wyrazu.

Milicja podlega bezpośrednio rozka-zom Mussoliniego.

Stale pod bronią jest kilkadziesiąt ty-sięcy faszystów. Są to kadry. Reszta nie mieszka w koszarach, lecz musi się stawić pod sztandary w razie ogłoszenia mobili-zacji. Zdarza się to w chwilach niebez-pieczeństwa. Tak np. 7 kwietnia, w dniu zamachu na Mussoliniego, w godzinę po zamachu na murach Rzymu ukazały się plakaty, głoszące mobilizację 112-go (rzymskiego) legjonu milicji faszystow-skiej. W okresach spokojnych widzi się na ulicach bardzo mało faszystów. Tylko podczas świąt i uroczystości ulice miast włoskich roją się od czarnych koszul.

Jeżeli chodzi o skład osobisty milicji, to spotyka się w niej najrozmaitsze typy, pochodzące ze wszystkich niemal grup i warstw społecznych. Widzimy w niej jed-nocześnie studentów i podejrzanych zbirów z pod ciemnej gwiazdy. Przeważają oczy-wiście te ciemne typy...

Nietrudno się domyśleć, że takie in-dywidua są skłonne do gwałtów i nadużyć względem politycznych przeciwników fa-szyzmu.

Nie dziw więc, że słyszy się ciągle o pobiciu, poranieniu, a nieraz i zabiciu ja-kiegoś człowieka, który ośmielił się powie-dzieć lub uczynić coś, co nie podobało się zbrojnemu faszyzmowi.

*Balbo.*

# Kino-wojna domowa między Ministerjum a Magistratem.

Wczoraj Magistrat otrzymał list Min. Spraw Wewnętrznych (bez daty) p. Młodzia-nowskiego, żądający załatwienia w ciągu 24 godzin zatargu z właścicielami kinoteatrów w myśl ich żądań t. zn. obniżenia podatku miej-skiego o 50 proc.

List kończy się słowami: „W razie, gdyby Magistrat nie postąpił ściśle stosownie do powyższego mego żądania, zmuszony byłbym zastosować dla (!) Magistratu jaknajostrzej-sze środki, w ramach przysługujących mi u-prawnień.

„Wyrażam przekonanie, że Magistrat nie wytworzy takiej sytuacji, wskutek której współpraca moja, jako władzy nadzorczej z Magistratem stałaby się niemożliwa i to z po-wodu stosunkowo drobnej sprawy, jaką jest sprawa kinoteatrów". Podpisano: Minister Młodzianowski.

Należy tutaj podkreślić co następuje:

1) Przedsiębiorcy kinowi domagają się obniżki podatku o 50 proc., ale ani słówkiem nie wspominają o obniżce ceny biletów. Czy-li że na obniżce podatku zarobiliby tylko właściciele kin.

2) Magistrat zgadza się obniżyć podatek o 25 proc.

3) Podatek od filmów krajowych wynosi tylko 10 proc. Cała więc sprawa nie ma nic wspólnego z poparciem produkcji krajowej.

4) Min. Spraw Wewn. zatwierdziło nie-dawno budżet Magistratu, uwzględniając po-datek widowiskowy w dotychczasowej wyso-kości. Obecnie nie wskazuje sposobów po-krycia niedoboru z powodu zmniejszenia po-datku.

5) Min. powołuje się m. in. na los pra-cowników, którym wymówiono zajęcie w ki-nach. Ale gdy ci pracownicy zwrócili się do Min. z prośbą o koncesję na własne kino, aby ratować się od głodu — Min. koncesji im odmówiło!!

6) Strajk kin jest tym zaiste wyjątko-wym strajkiem, który zyskał sobie sympatję Mini-sterjum Spraw Wewn. Fakt, godny zanoto-wania w historji naszych walk strajkowych! Rozkaz, aby „w przeciągu 24 godzin" kino za-jaśniało w całej swej bezpodatkowej pięknej otyłości — jest wprost rozrzewniający w swo-jej sile i prostocie...

# Płace robotników na G. Śląsku podwyższono o 10 procent.

Komisja pojednawcza - rozjemcza w Katowicach na posiedzeniu dn. 10 b.m. przy-znała od dnia 1-go czerwca podwyżkę 10% dla robotników, pracujących w ciężkim przemyśle, jak górnictwo, hutnictwo, przemy-sł chemiczny i t. p. w okręgach central-nych, dla robotników zaś tychże gałęzi prze-mysłu w okręgach południowych — 9%.

Orzeczenie Komisji podpisali przedsta-wiciele robotników i przemysłowców.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.**

# SPRAWOZDANIE TEATRALNE.

TEATR IM. BOGUSŁAWSKIEGO.

*„Nieboska komedja", poemat dramatyczny w 4 częściach Zygmunta Krasińskiego. Inscenizacja L. S. Schillera.*

(Dokończenie).

Gdy w drugiej połowie przedstawienia „Nieboskiej komedji" w teatrze im. Bogu-sławskiego przeważa typ scen zbiorowych, w pierwszej mamy jakgdyby inną zasadę reżyserską. Jak wiadomo pierwsza połowa „Nieboskiej" poświęcona jest osobistej tra-gedji hr. Henryka, który, uwiedziony mira-żem fałszywej poezji, poświęca dla niej żo-nę, a potem za karę jest świadkiem przed-wczesnego rozwoju i kalectwa (ślepoty) syna. Trochę Faust i trochę Hamlet. Poe-zja jest tu żywiołem demonicznym, djabel-skim, takim samym, jakim w 70 lat później wydała się Wyspiańskiemu. (Jest to szcze-gólne, że literaci polscy zawsze tak zohy-dzali swoje rzemiosło — w teorji).

Otóż odpowiednio do tego bardziej su-bjektywnego, lirycznego charakteru tej czę-ści poematu reżyserja posługuje się głównie urywanemi wizjami, niedopowiedzeniami. Takby tworzył poeta, gdyby mu dane było tworzyć odrazu w materjale teatralnym. Tło czarne sceny, to niby chaos, mgławica wyobraźni. Na tem tle zarysowują się nie-dopełnione kształty, odzywają się głosy na-leżące niewiadomo do kogo. Znamiennym pod tym względem jest moment — bo to nawet nie osobna scena — gdy nie pojawia się, lecz wyłania z czarnego tła fosforyzu-jąca twarz złego ducha. Wciąż panuje mrok, sceny przysięgi w kościele i balu prze-pływają jak sen. Niektórzy zachwycali się tem, że Drabik skomponował salę balową ze zwierciadeł — mojem zdaniem, dobre jest to tylko o tyle, o ile zwierciadlaność pod-trzymuje nastrój widmowy, zwłaszcza, że sala nie jest zbytnio napełniona gośćmi; ale wybijanie się takiego szczegółu na pierwszy plan byłoby szkodliwe. Również nadzwy-czajne uproszczenie dekoracyjności ma tu rację bytu — oto przedmioty niejako nie miały jeszcze czasu zmaterjalizować się.

Pod względem plastycznym ładnie po-myślany jest obraz, w którym złowroga u-piorzyca poezji zjawia się poza harfą in-strumentu, na którym gra żona Henryka. Zdaje mi się w końcu, że zasada pojawiania się, wyłaniania i znikania postaci powinna tu być konsekwentnie zachowana; razi zwykłe odchodzenie lub uciekanie za kuli-sy (dwukrotnie, raz upiorzyca, raz żona).

Nowoczesna technika teatralna, zała-twiająca zmiany dekoracji przy otwartej, choć przyciemnionej scenie, ma swój odręb-ny urok. Te przerwy, wypełnione stłumio-ną muzyką i szumem posuwanych maszy-nerji, stanowią jakby osobne i osobliwe ogniwa zdarzenia teatralnego: to kotło-wanie w chaosie, wykluwanie się przyszło-ści, a nietylko proste funkcjonowanie apa-ratów. Takie wrażenie ma się jednak tyl-ko przy tak wizyjnych obrazach, jak w pierwszej połowie „Nieboskiej" i przy ta-kiej wystawie, jak w teatrze im. Bogusław-skiego. Nikt by go nie doznał np. przy zmianach sceny obrotowej na „Czerwonym młynie" Molnara. Przychodzi na myśl, że takie sceny z takiem podłożem, to właśnie dramat ekspresjonistyczny. Ekspresja to jest nietyle znajdowanie, ile szukanie wy-razu — pewnego rodzaju niedokształcenie, niedopełnienie jest tu stylem.

Nie mogę powiedzieć, czy powyższe zasady były świadomie stosowane przez reżyserję teatru im. Bogusławskiego; prag-nę tylko scharakteryzować i przybliżyć własne wrażenie. Bo co znaczy realiza-cja sceniczna takiego dzieła jak „Nieboska"? Czy to znaczy, że wykrawa się sceny dramatyczniejsze, tu się ucina, tam rozszerza, to szyje, się jakąś nicią i sprawa załatwiona? Czy właśnie nadmierna forsowna realizacja raczej nie szkodzi wra-żeniu? Nie chodzi przecież o to, aby wy-kazać, że „Nieboska" ma także walory sce-niczne, że ten poeta miał zadatki na pisa-rza teatralnego i t. p. — lecz o to, by w wi-dowisku teatralnem osiągnąć co najmniej to potężne wrażenie, jakie się ma z lektu-ry, i niewiele zatracić z jego jakości. Na tę drogę, zdaje mi się, wszedł teatr im. Bogusławskiego. Niezupełnie, ponieważ i niejednolity materjał „Nieboskiej" do tego się nie nadawał. Niezupełnie, ponieważ wbrew zapowiedziom słowo poetyckie i tu zostało potraktowane tak samo jak w „A-chilleis" i w „Róży": muzycznie, w sposób śpiewny i nudny. Czy zamiast tego nie na-leżałoby raz spróbować innej metody: ja-kiejś ekstatycznej deklamacji lub czegoś w rodzaju czytania (tylko stylizowanego)? Te jakieś krzaki gadające na początku części drugiej do pustego ekranu fioletowego są martwą pauzą. Wogóle pod tym względem wciąż brak wynalazczości i eksperymentu. Wciąż się tylko robi jakieś oratorjum. A nawiasem rzecz bardzo ważna: głośniej, absolutnie głośniej, jeżeli się naprawdę szanuje słowo poetyckie. Niech słowo brzmi a nie wieje ze sceny.

Co do gry artystów, to była ona tym razem wystarczająca. P. Adwentowicz ro-lę hr. Henryka wypełnił w pierwszej części szlachetną melancholją, w drugiej dumnym giestem rycerskim. Był w każdym calu romantykiem i szlachcicem. Brakło mu tyl-ko zatracenczej namiętności w chwili wy-rywania się ku marom.

P. Strachocki, silny jako Bożyszcze w „Róży", był za słaby jako Pankracy. Kra-siński opisuje Pankracego jako człowieka panującego nad otoczeniem i nad sobą, — głos przeciągły, ostry, wyraźny; ruchy po-wolne, łatwe; oczy niewzruszone; chwili zwątpienia, pomieszania nie dojrzeć. P. Strachocki mówił jak bardzo wielu aktorów i aktorek warszawskich: nerwowo, z tą nieszczęsną gestykulacją, która pomaga fi-zycznie wydobywać słowa a nie towarzyszy im jako niezależny środek aktorski. W rozmowie z hr. Henrykiem gesty jego i głos dawały mu walka dwuch bogów na krańcach przeciwnych. I na cóż się orzy-dadzą wszelkie finezje reżyserji, wymysły Drabika, praca chórów, jeżeli taka scena, w sztuce najważniejsza, nie została wy-studjowana w efekcie w sposób jak naj-bardziej wyrafinowany. Jeżeli się tej sce-ny nie ma w najlepszym gatunku, to le-piej całej sztuki nie grać.

Dopisały role żony (p. Solska), Leonarda (p. Solarski). Rola Orcia była nie-właściwie obsadzona.

Na ostatku jeszcze wspomnę o scenie ostatniej. Pankracy, umierając, widzi po-stać „jak słup śnieżnej białości", wspartą na krzyżu. Leonard tego zjawiska nie wi-dzi, jest to więc subjektywna wizja Pan-kracego; można powiedzieć: halucynacja. Zgodnie z tem w teatrze Bogusławskiego nie robiono żadnej zjawy zewnętrznej. Czy słusznie? W teatrze krakowskim pojawiał się siny krzyż na niebie. Reżyserja tea-tru Bogusławskiego zapewne myślała so-bie: nigdy nie można sztucznemi sposobami zrobić tak groźnej wizji, jaką może sobie wyobrazić widz i słuchacz. I w tekście niby znajduje podstawę do takiego zaniechania. A jednak we wrażeniu widza i słuchacza tu czegoś brakuje: ostatniego, najmocniej-szego akordu. Brak odpowiedniej wska-zówki w tekście nie powinien był krępować reżyserji, bo Krasiński nie liczył się z rea-lizacją teatralną; tekst należy uważać w tej kwestji za neutralny. Jeżeli się zaś w in-nych scenach realizuje wizje (np. Henryk widzi szkielet upiorzycy), można było kon-sekwentnie dać ją i tutaj. Toby lepiej u-wydatniło i spopularyzowało myśl sztuki; zwycięski krzyż byłby tem samem co np. trumna sunąca na króla w „Bolesławie Śmiałym" Wyspiańskiego. Co prawda techni-ka nie posiada dosyć środków aby wypo-sażyć taką wizję dosyć imponująco. Ale może się kiedyś posiedzie; mam na myśli połączenie z kinematografem, który ma za sobą w tej dziedzinie zdobycze tak potęż-ne jak znana powszechnie wizja prawdziw-cej mocy Boskiej na górze Synai w „Dzie-sięciorgu przykazań" Cecila Milla.

*Karol Irzykowski.*

*STANISŁAW CIESIELCZUK.*

# KILOFY.

*Trzaskają w skałę mocy szałem,*
*Raz wraz fontanna iskier tryska;*
*Nad wizje, pięknem rozgorzałe,*
*Świetniej żelazny kilof błyska!*

*Do trudów wielkich zaprawieni,*
*Z głazami biorą się za bary,*
*W oczach im Jutro się płomieni,*
*A w żyłach — krew tężyzny jarej.*

*Zęby kilofów łamią ścianę,*
*Która stanęła w poprzek drogi,*
*Raz wraz ułomki oderwane*
*Z łoskotem sypią się pod nogi.*

*Kują zawzięcie, jak dzięcioły,*
*Potężne młoty i oskardy,*
*Pręży ramiona huf wesoły*
*Twardej i hardej awangardy.*

*W iskrach krzesanych z nagiej skały*
*Widzą zwycięstwa złotą łunę —*
*I nie ustają w pracy śmiałej*
*I w przyszłość wybijają tunel.*

*Uderzeń muzyka podniosła*
*Grzmi, że już rodzi się coś w krzyku—*
*O Boże dobry, pobłogosław*
*Mozołom swoich robotników!*

# PRZEGLĄD PRASY

**Dokoła zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej. — Rozbicie wśród N. P. R.**

Główna uwaga prasy pochłonięta sprawą zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej. Pełno artykułów i wywiadów. Prawica wita przychylnie zapowiedziane przez Rząd zmiany Konstytucji, woła jednak na cały głos: mało, za mało! Słabo, za słabo! Było to do przewidzenia: Gdy się psu pokaże palec, chwyta całą rękę.

**„Warszawianka"** piórem pos. Strońskiego nazywa projekt rządowy półśrodkiem. Ciekawe są niektóre propozycje samego p. Strońskiego, np. aby Prezydent miał prawo rozwiązywać Sejm za zgodą zwykłej większości Senatu (a nie 3/5, jak nakazuje Konstytucja), **bez równoczesnego rozwiązania Senatu!!** P. Stroński nie widzi jednak pożytku ze zmian Konstytucji, o ile jednocześnie nie nastąpi „porządna przebudowa ustroju" w postaci chjeno - faszystowskiej zmiany ordynacji wyborczej.

Podobnego zdania jest senator Koskowski w **„Kurjerze Warszawskim"**.

Prof. Cybichowski w wywiadzie **„Echa Warszawskiego"** wypowiada się za Radą Stanu z głosem decydującym, za prawem veta Prezydenta, za rozszerzeniem praw Senatu, za zmianą ordynacji wyborczej w kierunku zmniejszenia liczby posłów i senatorów, zmniejszenia okręgów wyborczych, zniesienia list wyborczych.

Od wszystkich tych „reform" prawicowy profesor spodziewa się wzrostu popularności parlamentu!

W **„Nowym Kurjerze Polskim"** szereg wywiadów poselsko - senatorskich.

Tow. Niedziałkowski o dekretach z mocą ustawy:

„Znały je konstytucje dawnej Austrji i dawnej Rosji. Koniec nadszedł dla Austrji w r. 1918, dla Rosji w r. 1917. Koniec wcale fatalny! Wogóle przypuszczam, że projekt powstał w redakcji wileńskiego „Słowa". Złośliwi widzą autora w p. prof. Makowskim. Sądzę jednak, że kryje się tu jakieś nieporozumienie. P. Makowskiego uważano bowiem dotychczas za zdecydowanego demokratę"

Sen. Woźnicki z „Wyzwolenia" jest przeciwnikiem zmian Konstytucji przez obecny Sejm. Stronnictwo jego nie odmówi Rządowi konieczności państwowych na okres wyborczy.

Sen. Buzek z „Piasta" jest za prawem veta dla Prezydenta, za rozszerzeniem praw Senatu i za... utratą nietykalności poselskiej i djet poselskich po zamknięciu sesji sejmowej.

Brukowy **„Kurjer Czerwony"**, prowadzący stale podjazdową walkę z parlamentaryzmem, ogłasza tasiemcową napaść na wybory z list.

Istotnie, wybory z list mają jedną okropną wadę. Ot np. taka potęga, jak „Kurjer Czerwony", wzór cnót, ogłady politycznej i popularności prasy... Ale czy możnaby podczas wyborów wystąpić z listą... „Kurjera Czerwonego"? Świat zatrząsłby się od śmiechu. Więc jak tu nie potępić wyboru z list?!

**„Kurjer Poranny"** jest niezadowolony z „szemrania" lewicy pod adresem Rządu i w mętny sposób wygraża palcem:

„Kwestją zatem aktualną jest tylko to, czy te warunki (zmiany konstytucyjne) przyjęte będą odrazu, bez wstrząśnień i bez zamętu, bardzo szkodliwego dla państwa, ostatecznie rujnującego wszystkie obecne sejmowe stronnictwa, groźnego dla ich najbliższej klijenteli czy też hasło „pereat res publica, fiat doctrina" weźmie górę nad rozsądkiem i instynktem i rozpęta znowu kilkudniową burzę, mogącą owym „doktrynom" zadać tylko cios niezawodny, a państwo, potrzebujące koniecznie i rychło spokoju i okrzepnięcia, narazić na jeszcze jedno ciężkie, a zbyteczne przesilenie, bez jakiegokolwiek dla rzeczy publicznych pożytku i z bardzo bolesnemi konsekwencjami dla tych, którzyby je wywołali".

**

Enpeerowska **„Prawda"** poznańska zawiera alarmujący komunikat Zarządu Wojew. N. P. R. o tem, jak na konferencję prezesów okręgowych i powiatowych N. P. R. województwa poznańskiego w dn. 13 b. m. wtargnęła grupa opozycji N. P. R. z pos. Ciszakiem na czele i udaremniła odbycie konferencji.

„Prawda" ukuła na poczekaniu „hasło" walki z opozycją. Oto pos. Ciszak, stary działacz enpeerowski w Wielkopolsce i jego zwolennicy, nie mieli dotychczas żadnej łączności z „prawdziwą", schjenizowaną N. P. R., lecz

„terenem ich sympatji i pomocą były wszelkiego rodzaju kierunki związane mniej lub więcej ściśle z ideą **międzynarodówki**".

Jak widać terminowanie przywódców enpeerowskich u Chjeny nie poszło w las: operują oni temi samemi „argumentami", co endecy w stosunku do swych przeciwników.

***

**„Dwugroszówka"** powraca jeszcze raz do wysuniętego przez Klub Pracy żądania autonomji dla Ukraińców i Białorusinów:

„Hasło federalizmu uważamy za **„zdradę narodową** (!) i stosownie do tego zajmiemy stanowisko wobec głoszących to hasło.

Państwo polskie musi pozostać państwem jednolitem narodowo. W obronie tej zasady społeczeństwo polskie nie będzie **pardonować**, bez względu na to, z kim trzeba będzie walczyć".

Jeszcze endecy poznańscy krzyczą o autonomję dla ziem zachodnich, czyli popełniają zdradę narodową, a już podnoszą dziki wrzask hakatystyczny, już podżegają do walk narodowościowych ciemną tłuszczę chjeńską! Ale niech wiedzą, że demokracja też „nie będzie pardonować", prowadząc z reakcją walkę nieubłaganą, bezlitosną...

B.



Scena z filmu: „Drogi do piękna i siły".

# DROZYZNA.

### OBNIŻENIE CENY CHLEBA.

Od środy, 16 czerwca, Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżą ceny chleba pytlowego (za kg.) i nałęczowskiego (za 800 gramów) z 55 gr. do 54 gr. w sprzedaży detalicznej. Cena chleba sitkowego i razowego (43 gr.) — narazie bez zmiany.

### ZNIŻKOWA TENDENCJA.

Wobec stabiliacji kursu walut obcych, na krajowych rynkach żywnościowych zauważyć się daje ostatnio większą podaż przedewszystkiem zboża i artykułów mącznych. Dzięki temu ceny hurtowe wspomnianych artykułów mają tendencję zniżkową. Nastrój ten odbije się na cenach detalicznych już w ciągu najbliższych dni. Załamały się również niesłusznie wyśrubowane w ciągu ostatnich tygodni maja ceny mięsa.

### ZNIŻKA CEN NAFTY.

Z Min. Przemysłu i Handlu komunikują:

Dnia 14 b. m. P. Minister Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowski przyjął delegację Zjednoczenia Rafinerji Naftowych, do której zwrócił się z apelem by obniżono ceny na produkty naftowe, które zostały podwyższone od dnia 7 czerwca b. r.

Delegacja oświadczyła gotowość poddania rewizji ostatnich cen na posiedzeniu, które natychmiast zostało zwołane.

Na tem posiedzeniu w obecności Naczelnika Wydziału Naftowego p. dr. Bartoszewicza i Dyrektora Państwowych Zakładów Naftowych p. Pepłowskiego, zgodzono się na przywrócenie dawnych t. j. grudniowych cen na naftę i parafinę, jako artykułów pierwszej potrzeby, a więc zrezygnowano z podwyżki wynoszącej około 5 zł. za 100 kg. nafty i około 20 zł. za 100 kg. parafiny; natomiast utrzymano podwyżkę na niektóre gatunki benzyny i olejów smarowych, wskutek podniesienia cen surowca naftowego.

Instytucje rządowe będą otrzymywały nadal przez Państwową Rafinerję (Polmin) wszystkie produkty naftowe po cenach grudniowych.

### NA RYNKU NABIAŁOWYM.

Ceny masła bez zmiany i wynoszą w detalu: wyborowego 5 zł. 60 gr., deserowego 5 zł. 20 gr., solonego I gat. — 4 zł. 50 gr. i osełkowego 4 zł. wszystko za kg.

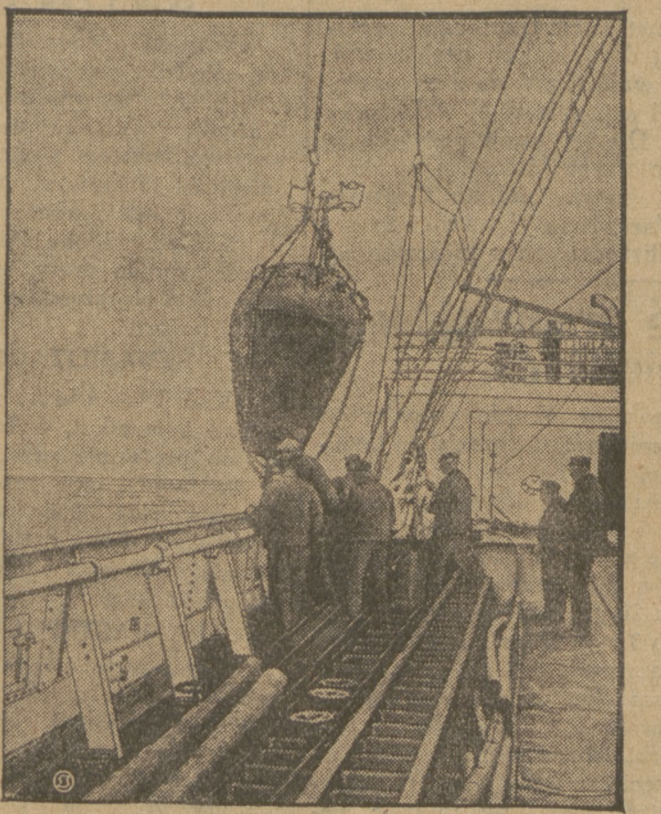
Na rynku jajczarskim tendencja utrzymana. Dowozy normalne. Cena jaj w hurcie waha się od 185 zł. do 190 zł. za skrzynię. W detalu jaja sprzedawane są po 15 gr. za sztukę.

::o::

# Zatarg w zakładach ostrowieckich

W tych dniach w Min. Pracy odbędzie się konferencja w sprawie zatargu między robotnikami a zarządem. Zarząd Zakł. Ostrowieckich przystąpił do badania warunków płacy i pracy w tych zakładach, a chcąc doprowadzić do uspokojenia umysłów, usunął ze stanowiska inż. Ligezę, którego osoba stała się powodem smutnych wypadków.

::o::



Nowy kabel Holandja-Anglja

**Z Domburgu w Holandji został ostatnio założony nowy kabel, kończący się w Aldenburgu w Anglji. Kabel ten ma wielkie znaczenie dla połączenia kontynentu z Anglją, gdyż może jednocześnie przyjąć 12 rozmów telefonicznych i 6 depesz.**

**Na naszem zdjęciu widzimy spuszczenie balonów korkowych, które mają oznaczać drogę i kierunek położonego na dnie morskiem kablu.**

# Wypłata zasiłków bezrobotnym.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie podaje do wiadomości pobierających zasiłki na mocy obowiązujących ustaw, że na podstawie art. 15 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 28 października 1925 r. prawo do pobierania zasiłków traci robotnik i pracownik umysłowy jeżeli nie przyjmie odpowiedniej pracy wskazanej mu przez P. U. P. P. lub nie zastosuje się do wskazań tego Urzędu.

Na mocy zaś obowiązujących ustaw i rozporządzeń dotyczących postępowania przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych, bezrobotni obowiązani są, od dnia przyznania zasiłków w ciągu całego czasu ich pobierania, zgłaszać się osobiście dwa razy w tygodniu do P. U. P. P. w Warszawie (Ciepła 21) lub do oddziałów jego (Praga I — Środkowa 11, Wola — Leszno 140, Powązki— Powązkowska 8 i Praga II — Ząbkowska 35 - 37) z zachowaniem następujących terminów: Bezrobotni, którzy otrzymują wypłatę zasiłków w poniedziałki, winni zgłaszać się w środy i piątki, bezrobotni, którym wypłacane są zasiłki we wtorki — w czwartki i soboty, w środy — w piątki i poniedziałki, w czwa[...] ki — w soboty i wtorki, w piątki — w pon[...] działki i środy, w soboty — we wtork[...] czwartki. Za zaniechanie tego obowiązku [...] przyczyn nieuzasadnionych, bezrobotni pozb[...] wieni będą zasiłków na okres 10 dni.

Jeżeli w ciągu tygodnia wypadnie dz[...] świąteczny, bezrobotni winni zgłaszać się [...] P. U. P. P. poprzedniego lub następnego d[...] jednak zgłoszenie w P. U. P. P. nie moż[...] stąpić w dniu wypłaty zasiłków. Zgłas[...] się winien okazać dowód tożsamości i [...] mację P. U. P. P. Zgłaszającym się do [...] P. P. bezrobotnym będzie ostemplowa[...] powiednio legitymacja. Stemplowanie [...] wać się będzie od 9 godz. rano do 12 god[...] południe.

::o::

# O zatrudnienie bezrobotn[...]

Wczoraj delegacja Warszawskiej [...] dy Zw. Zaw., w osobach t.t. Lengi, W[...] kowskiego, Podniesińskiego, interwen[...] wała Komisarza Rządu na m. st. Warsza[...] wę, gen. Składkowskiego, w sprawie konieczności natychmiastowego zatrudnienia bezrobotnych. Przedewszystkiem należy uruchomić roboty budowlane, prowadząc planową rozbudowę miasta. W roku bieżącym, jak projektuje inż. Słomiński, możnaby było wybudować 8000 izb. Fundusze na to winny być dane przez Rząd, który ściąga podatek na rozbudowę miast, a podatku tego nie przelewa do kasy miejskiej na rozpoczęcie tej akcji budowlanej. Delegacja domagała się energicznie interwencji u Rządu i bezzwłocznego zatrudnienia przy akcji budowlanej 4—5 tysięcy ludzi.

Gen. Składkowski uznał słuszność wysuniętych postulatów i obiecał interwenjować w tej sprawie w Min. Spraw Wewnętrznych.

::o::

# Interwencja Klubu P.P.S. w sprawach kolejarskich

Prezes klubu P. P. S. dr. tow. **Marek** interwenjował wczoraj u p. Bartla w szereg[...] spraw, domagając się m. in.: a) **zniesienia za[...] rządzenia b. ministra Chądzyńskiego,** na podstawie którego zredukowano sobotni dzień roboczy w warsztatach; b) ścisłego stosowania **ustawy o 8-godz. dniu roboczym** w turnusach (współczynniki pracy)...

Co do pierwszej sprawy przyrzekł p. Bartel, że zarządzenie Chądzyńskiego **cofnie [...] dniem 1 lipca r. b.,** co zaś do współczynników pracy, to wyda natychmiast stanowcze zarządzenie, by turnusy dostosowane były **ściśle do ustawy.**

::o::

# Zlikwidowanie strajku w fabryce „Pocisk"

Wczoraj rano powrócili do pracy robotnicy fabryki „Pocisk", wobec tego, że Związek Metalowców podjął pertraktacj[...] z zarządem fabryki, które toczą się w Gen. Inspekcji Min. Pracy i Op. Społ.

::o::

# Zlikwidowanie zatargu na Żoliborzu.

Wczoraj rano robotnicy, pracujący na robotach miejskich na Żoliborzu, podjęli pracę i w ten sposób został zatarg wybuchły tam w ub. tygodniu, w zupełności zlikwidowany.

::o::

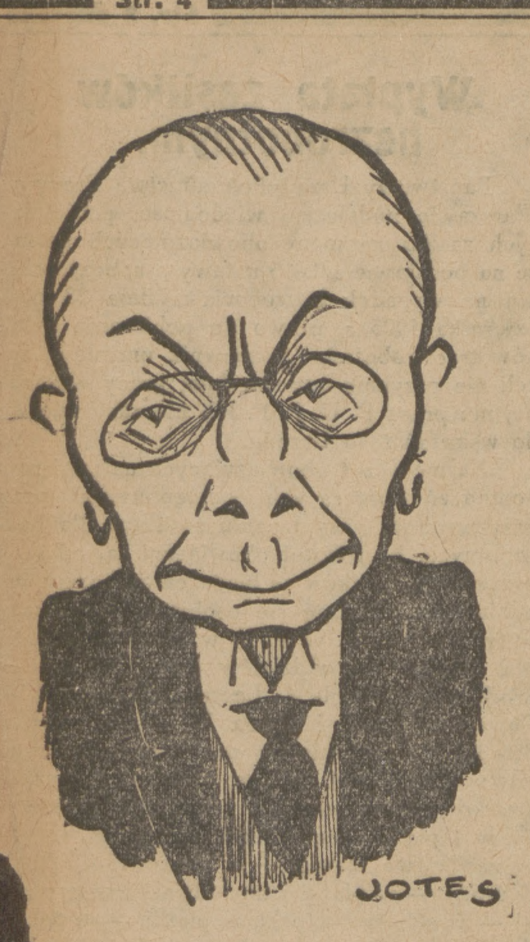
# Łańcuch prasowy

**Antoni Kurkowski** z Częstochowy złożył zł. 5 — wzywając Henryka Łebka do złożenia takiej samej sumy.

::o::

# Huragan w Nowosądeckiem

Z Nowego Sącza donoszą, że w okolicy szalała straszna nawałnica. 24 rodziny pozostały bez dachu nad głową. Wicher pozrywał poszycia z chat i rozwalał domy. W jednej chacie zginął starzec niewiadomego nazwiska, który w porę nie zdołał opuścić mieszkania. Wszystkie zasiewy w okolicy zostały kompletnie wymyte.




CZESŁAW KLARNER
Min. Skarbu.

## ...kwidacja przedsiębiorstwa ...ielskiego eksploatującego Białowieżę.

...zed dwoma z górą laty Rząd polski za... umowę, oddającą eksploatację całej pu...y białowieskiej przedsiębiorstwu angiel...mu Century i C-o Ltd., które w Polsce ...wało się Polska S-ka Akc. Century. Spół...ałożona została z kapitałem 1 miljona ...szterl. z których wpłacono 250 tysięcy. ...czele przedsiębiorstwa stanął p. Bell, któ... objął kierownictwo robót w Białowieży. ...rząd przedsiębiorstwa podzielono na dwa ...epartamenty. Zremontowano pałac carski, który zarząd objął w całości z wyjątkiem 4 ...alonów, zajmowanych osobiście przez cara i ...toczonych specjalną opieką. Jako szefowie poszczególnych działów figurowali dwaj rosyjscy książęta i czterech „grafów". Ponieważ buchalterzy anglicy nie znają języka, tłumaczem dla buchalterji jest hr. S. polak. Generalnym inspektorem pracy został generał Bałachowicz, który oddziały robotnicze zorganizował na zasadach wojskowych.

Na remonty, koszty urządzenia i inne koszty założycielskie wydano niemal cały wpłacony kapitał i już w ubiegłej kampanji drzewnej, trwającej od października do kwietnia b. r. wycięto drzewa bardzo mało, a nie wywieziono prawie nic. W urzędowaniu używano prawie wyłącznie języka rosyjskiego i prowadzono tak skomplikowaną biurokrację, że tutejsi kupcy niemal zupełnie drzewa nie kupowali. Wedle umowy, zawartej z Rządem, S-ka „Century" obowiązana jest do wybudowania całego szeregu kolejek lasowych i ...rządzeń technicznych, czego nie wykonała i ...becnie przystąpiła do redukcji. Zredukowa...y został gen. inspektor pracy p. Bałachowicz i cały niemal personel robotniczy. Zarząd i buchalterja przygotowują likwidację i ...adne roboty w obecnym roku nie są zamie...zone.

Nawet ludność, zamieszkała w osadach, ...ołożonych wewnątrz puszczy, która zawsze zatrudniona była przy wyrębie, wywozie i przeróbce drzewa nie ma obecnie pracy.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Białowieży zajęty jest rozliczeniami z likwidującą się spółką i przygotowuje plany nowego systemu eksploatacji wobec zupełnego zawodu, jaki przyniosło wydzierżawienie całej puszczy zagranicznemu konsorcjum przemysłowemu.

Oczekiwać należy od Rządu wyjaśnienia, jaką faktycznie była umowa, zawarta z S-ką „Century" i co oznacza obecna likwidacja tej spółki.

::o::

## Prezes Banku Rolnego p. Wilkoński ustępuje

Dowiadujemy się, że prezes dyrekcji Banku Rolnego, usunięty bezprawnie w swoim czasie przez b. ministra Zdziechowskiego, a przywrócony przez b. ministra skarbu Czechowicza, ma zostać w dniach najbliższych zwolniony przez p. *ministra Klarnera*. W min. skarbu kolportowane są wiadomości, że dwaj z usuniętych dyrektorów Banku Rolnego, mają być obecnie z powrotem powołani na swe dawne stanowiska, okazać się bowiem miało, że byli „mniej winni", niż przypuszczano.

Z innego źródła dowiadujemy się, że trzej piastowscy dyrektorzy: Staniszewski, Rachwał i Morytz, wracają na swoje stanowiska w Banku Rolnym. Prezesem na miejsce p. Wilkońskiego zostaje publicysta ekonomiczny i działacz finansowy, p. Antoni Wieniawski, obszarnik, właściciel dóbr Chlewnia w pow. błońskim, konserwatysta.

::o::

## Wiadomości z Łodzi.

(Telefonem).

### KONIEC STRAJKU LEKARZY W KASIE CHORYCH W ŁODZI.

Łódź, 15.IV.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbyła się w lokalu Okręgowego Zw. Kas Chorych w Łodzi czwarta z rzędu konferencja Zw. Lekarzy Państwa Polskiego z przedstawicielami Zarządu Kasy Chorych, zwołana przez dyrektora Zw. Kas tow. dr. Weisberga. Po 3-godzinnych pertraktacjach udało się wreszcie tow. Weisbergowi uzyskać zgodę stron na swoje wnioski, czem sześciotygodniowy strajk zlikwidowano. Spisano protokół, w myśl którego w piątek najbliższy wraca do pracy w Kasie Chorych 181 lekarzy. Po podpisaniu protokółu tow. Kałużyński imieniem Zarządu Kasy Ch., a dr. Mikłaszewski imieniem Okręgu Łódzkiego Zw. Lekarzy Państwa Polskiego podziękowali tow. Weisbergowi za jego starania, które doprowadziły do zlikwidowania zatargu.

### TOW. REMISZEWSKI WOJEWODĄ NOWOGRÓDZKIM.

Dzisiejsze dzienniki łódzkie podają wiadomość z Warszawy, podobno z najwiarogodniejszego źródła, że tow. A. Remiszewski zostanie w najbliższych dniach mianowany wojewodą nowogródzkim. Ostateczna decyzja ma być powzięta na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów.

### ZE SKANDALÓW MAGISTRACKICH.

Dn. 1 maja 1925 r. rozpoczął był „Łodzianin" druk całego szeregu rewelacyjnych artykułów o enpeerowskim ławniku Bednarczyku i domagał się od Magistratu wyjaśnień, jakim cudem ławnik Bednarczyk doszedł przez 1½ roku swego urzędowania do wielkiego majątku i własności 3 posesji wiejskich. Artykuły naszego bratniego organu, omawiane szeroko w prasie łódzkiej, uczyniły, że wreszcie z wiosną b. r. Rada Miejska m. Łodzi postanowiła wybrać komisję i zbadać źródła dochodów ławnika Bednarczyka. Komisja po kilkumiesięcznej pracy, ogłosiła orzeczenie, stwierdzające podpisami reprezentantów wszystkich stronnictw politycznych, że zarzuty „Łodzianina" i innych pism łódzkich są słuszne i uzasadnione. W dzisiejszych dziennikach skompromitowany ławnik Bednarczyk ogłasza list, w którym podaje do publicznej wiadomości, że w najbliższym czasie ogłosi o innych członkach enpeerowsko - chjeńskiego magistratu sensacyjne rewelacje, gdyż zdecydował się zdemaskować tych, którzy dotychczas ciągną korzyści z jego milczenia.

Prasa łódzka wyraża nadzieję, że i łódzki Magistrat zostanie wkrótce oczyszczony z tych żywiołów, które tam żyją dla własnej wyłącznie korzyści.

### DEFRAUDACJA NA STACJI KOLEJOWEJ CHOJNY.

Władze kolejowe wpadły na trop poważnej defraudacji, której dopuścił się Żółkowski, kasjer stacji towarowej w Chojnach. Defraudował on w ten sposób, że przez kilka miesięcy nie przedstawił swym władzom miesięcznych zamknięć rachunkowych, a wzywany do ich przedłożenia, stwierdzał dowodami, iż sprawozdania te wysłał. Ponieważ w biurach jego przełożonych władz sprawozdań tych nie można było odszukać—zbadano dowody nadawcze, które okazały się sfałszowane. Rozpoczęto badanie kasy i stwierdzono, niestety, dość późno, że Żółkowski zdefraudował 31 tys. zł. Za defraudantem, który uciekł, dzięki spóźnionej rewizji, rozesłano listy gończe.

### GROŻBA STRAJKU ROBOTNIKÓW GAZOWNI, ELEKTROWNI, TRAMWAJÓW I STACYJNYCH.

Zw. Prac. Instytucji Użyteczności Publicznej wystąpił do Dyrekcji Elektrowni, Gazowni i Tramwajów z żądaniem zastosowania od dn. 1 stycznia r. b. wskaźnika drożyźnianego. Do tej akcji przyłączają się również i kolejarze łódzcy. O uzgodnieniu tej akcji zawiadomiono Centralę Związków w Warszawie i zwrócono się do posłów socjalistycznych o interwencję.

::o::

## Finanse tramwajów miejskich.

Zarząd Tramwajów Miejsk. rozpatrywał na swem posiedzeniu wnioski specjalnej komisji Rady Miejskiej do zbadania stanu finansów T. M. Komisja ta w swoim czasie uchwaliła między innemi stopniowe zniesienie 5 gr. podatku na walkę z bezrobociem (z terminem do 1 listopada), stabilizowanie ceny biletów tramwajowych na 20 gr., powiększenie kapitału obrotowego do 3 milj. zł. oraz redukcję wydatków eksploatacyjnych o 5 proc., co oznacza redukcję personelu. Na posiedzeniu Zarządu T. M. ławnik tow. Szczypiorski wypowiedział się przeciw zniesieniu podatku na bezrobocie i przeciw redukcji, wniósł natomiast, by Magistrat zrzekł się 15 proc. podatku od tramwajów, a brak powstałej skutkiem tego pozycji w budżecie miejskim pokrył nowowprowadzonym podatkiem od przyrostu wartości gruntów położonych przy linjach tramwajowych t. zw. adjacentów. Wiadomo bowiem, że skutkiem położenia przy linjach tramwajowych — place i domy przedstawiają o wiele większą wartość. Wprowadzenia takiego podatku domaga się również Min. Spr. Wewn. Cena placów przy nowowybudowanych linjach tramwajowych wzrosła np. na Grochowie i Bródnie z 50 gr. za 1 łokieć na 2 zł.

Wniosek powyższy uchwalono i polecono ławnikowi tow. Szczypiorskiemu wypracowanie na najbliższe posiedzenie zarządu projektu podatku od t. zw. adjacentów.

:o:

## Sprawa zwiększenia dochodowości przedsiębiorstw miejskich

W Magistracie odbyła się specjalna konferencja nad planem poprawy stosunków finansowych przedsiębiorstw miejskich jak: Gazownia, wodociągi, tramwaje, „Agril". Uchwalono stworzyć specjalną komisję dla opracowania szczegółowych wniosków po zbadaniu dokładnem stanu przedsiębiorstw, a na wniosek ławnika tow. Szczypiorskiego uchwalono rozszerzyć statuty tych przedsiębiorstw w tym kierunku, by zarządy ich posiadały szerszą kompetencję. Dotychczas szereg przedsiębiorstw posiada tego rodzaju organizację, że dyrektor ma szerszy zakres działania, niż zarząd, który jest tylko pośredniem ogniwem między Magistratem a dyrekcjami.

::o::

## KRONIKA POLITYCZNA

### Z. P. P. S.

**Dziś o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie komisja parlamentarna Z. P. P. S.**

### POMOC DLA POW. NOWOSĄDECKIEGO.

Prezes Z. P. P. S. dr. Marek interwenjował wczoraj u Premjera Bartla w sprawie udzielenia natychmiastowej pomocy setkom rodzin, dotkniętych katastrofą oberwania się chmury w pow. nowosądeckim. Premjer przyrzekł natychmiastową pomoc.

### Z RADY MINISTRÓW.

**Dzisiaj odbędzie się trzecie z kolei posiedzenie nowej Rady Ministrów na Zamku z udziałem p. Prezydenta Rzplitej, dla ostatecznego zredagowania projektów zmian w Konstytucji. We czwartek projekt zmian wniesiony zostanie do Sejmu.**

### KOŁO ŻYDOWSKIE U PREMJERA.

Wczoraj rano p. Premjer Bartel przyjął prezydjum Koła w osobach posłów: Hartglasa, Farbsteina i Kirszbrauna. Posłowie omówili z p. Premjerem na półtoragodzinnej konferencji cały szereg postulatów ludności żydowskiej w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, podatkowej oraz w sferze traktowania ludności żydowskiej jako pełnouprawnionych obywateli. Ponadto prezydjum Koła przedstawiło p. Premjerowi szereg zarządzeń poprzednich Rządów, zawierających w sobie pogwałcenia Konstytucji i ustaw obowiązujących w stosunku do Żydów i domagało się wyraźnego cofnięcia tych zarządzeń. Pan Premjer odnotował sobie wszelkie poruszone sprawy, odniósł się do nich życzliwie i obiecał załatwić je w porozumieniu z odnośnymi ministrami, jako też przyrzekł cofnąć zarządzenia gwałcące Konstytucję i ustawy.

### SAMOWOLA NA KRESACH.

Pos. Serg. Kozicki (kl. ukr.) w rozmowie z Premjerem Bartlem skarżył się na samowolę administracji na kresach i na jej stosunek do miejscowej ludności.

### P. ROMOCKI ZŁOŻYŁ MANDAT POSELSKI

Nowo mianowany minister kolei, pos. Romocki z Klubu Ch. D. złożył wczoraj wizytę p. Marszałkowi Sejmu, na którego ręce zgłosił rezygnację z mandatu poselskiego.

Na jego miejsce wchodzi do Sejmu p. Józef Sobiech, rolnik.

P. Minister Romocki obejmuje urzędowanie w dniu dzisiejszym.

### POJEDYNEK POMIĘDZY P. AL. SKRZYŃSKIM I GEN. SZEPTYCKIM.

Wczoraj o godz. 6,30 rano pod Warszawą odbył się pojedynek pomiędzy b. premjerem p. Al. Skrzyńskim a gen. Szeptyckim. Warunki pojedynku stanowiła jednorazowa wymiana strzałów z pistoletów z muszkami z odległości 15 kroków.

Poejdynek zakończył się bezkrwawo.

Sekundanci obu stron w komunikacie, rozesłanym do prasy, stwierdzają, iż pojedynek odbył się „zgodnie z wszelkiemi prawidłami honoru".

### REHABILITACJA PETLURY.

Klub Ukraiński po obradach wczorajszych ogłosił komunikat, w którym w najostrzejszy sposób protestuje przeciwko artykułom prasy żydowskiej oraz przeciwko uchwałom sejmowego Koła żydowskiego, robiącym ze zmarłego atamana Petlury pogromcę żydów.

Pogromy były robione przez wrogów ludu ukraińskiego.

### NASTĘPCA PETLURY.

Organizacje emigracji ukraińskiej, które uznawały zmarłego Simona Petlurę za głowę rządu „Ukraińskiej Republiki Ludowej", obwołały po zgonie jego p. Andrzeja Lewickiego, ostatniego prezesa rady ministrów rządu Petlury, prezesem dyrektorjatu oraz głównodowodzącym wojsk ukraińskiej republiki ludowej.

P. Lewicki zamieszkuje stale w Warszawie. Wyjeżdżał on do Paryża w celu wzięcia udziału w pogrzebie Petlury, obecnie zaś wrócił do Warszawy.

### U PREMJERA.

Premjer Bartel przyjął czoraj przedstawicieli samorządu m. st. Warszawy, p.p. Jabłońskiego i Balińskiego, delegację Koła żydowskiego, reprezentację Izby rękodzielniczej z pos. Mianowskim na czele, przedstawicieli przemysłu wojennego f. „Pocisk" w osobach p.p.: inż. Drzewieckiego, redaktora „Kurjera Polskiego", Okolskiego i p. Leskiego (Natansona). Ponadto premjer przyjął prezesa klubu P. P. S., tow. Marka i prezesa klubu ukraińskiego, p. Kozickiego.

Również wczoraj premjer przyjął delegacj bezrobotnych pracowników umysłowych oraz p. Noego z Gdańska i Min. Skarbu, p. Klarnera.

### Z MINISTERJUM SKARBU.

P. Minister Skarbu, inż. Klarner, przyjął wczoraj inż. Ludwika Noego w sprawie Stoczni Gdańskiej, p.p.: K. Fudakowskiego i Z. Chrzanowskiego w sprawie kredytów na nawozy sztuczne, p.p: S. Drewnowskiego i W. Minkiewicza w sprawie sanacji Banku dla Handlu i Przemysłu, delegację urzędników skarbowych ze Lwowa w sprawie postulatów urzędników rachunkowych i kasowyc oraz p. H. Grohmana z Łodzi.

### PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA.

Wczoraj obradował w Min. Kolei komitet eksploatacyjny Państwowej Rady Kolejowej. Obradom przewodniczył b. minister kolei Jasiński. Przedstawiono sprawozdanie o przewozach na kolei i pracy taboru od 1 lipca do 31 grudnia r. ub., oraz plan przewozów i pracy taborów za I półrocze r. bież.

Rozpatrzono dalej szereg wniosków, m. in. w sprawie wprowadzenia jednolitych przepisów dla kolejowej służby ruchu we wszystkich b. zaborach, jednolitej sygnalizacji na kolejach, zmiany regulaminów obrad komitetu itd.

### WYJAŚNIENIE.

Wobec kilkakrotnie podawanych w niektórych pismach wiadomości, jakoby w powiecie Jędrzejowskim były jakieś zaburzenia agrarne, niniejszem wyjaśniam, jako poseł z tego powiatu, że w powiecie Jędrzejowskim żadnych zaburzeń agrarnych nie było; pomiędzy ludnością włościańską panuje najzupełniejszy spokój.

Poseł Andrzej Waleron.

::o::

## WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

### W KRASNYMSTAWIE.

**Imponujący wiec P. P. S.. — Tajemnicze narady dygnitarzy z województwa lubelskiego.**

(kor. własna)

Dn. 6 b. m. odbył się wspaniały wiec P. P. S. w Krasnymstawie.

Zagaił tow. **Donat**, poczem obszerne przemówienie o sytuacji politycznej wygłosił poseł tow. **Niski.**

Należy zwrócić uwagę na to, że organizacje faszystowskie na terenie województwa lubelskiego stale się organizują i są zaopatrywane w broń. Naprz. w Białej Podlaskiej uzbrojono sokołów. Temu wszystkiemu patronuje brat wojewody, Feliks Moskalewski.

W dn. 19 maja odbył się Zjazd poufny dygnitarzy z województwa lubelskiego w Krasnymstawie u starosty p. Krzyżanowskiego. Obecni byli: wicewojewoda p. Bryła, szef bezpieczeństwa publicznego p. Szczodrowski i starosta lubelski, p. Krause. Jak krążą słuchy, narady te miały charakter wybitnie faszystowski. Ludność miejscowa jest wysoce zaniepokojona temi wieściami i oczekuje od Rządu usunięcia ludzi, prowokujących miejscową ludność.

### Z POLESIA.

m. Pińsk.

6 b. m. w Pińsku odbyła się konferencja delegatów Komitetów Wiejskich P. P. S. i gości delegatów ze wsi, gdzie jeszcze niema komitetów.

Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć wszystkich poległych w walkach majowych na ulicach Warszawy.

Poseł tow. **Czapiński** wygłosił na konferencji referat o stosunku P. P. S. do mniejszości narodowych.

Po załatwieniu porządku dziennego w sprawach organizacyjnych Konferencja przyjęła szereg uchwał, a m. in. postanowiono się domagać natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów; przeprowadzenia rzeczywistej reformy rolnej; rozwiązania rad gminnych i rozpisania nowych wyborów; amnestji dla politycznych przestępców; wreszcie wyrażono pełne zaufanie dla Z. P. P. S.

O godz. 4 tow. Czapiński w kino „Kasino" wygłosił odczyt na temat „Obecna sytuacja polityczna kraju". Tow. Czapińskiego obdarzono długo niemilknącemi oklaskami.

Poleszuk.

### ŁABISZYN (woj. Poznańskie).

(Korespondencja własna).

W dniu 13 b. m. odbył się wiec Rob. Roln. Rzpl. Polskiej w Łabiszynie pow. Szubiński, zwołany przez miejscowy Oddział w Bydgoszczy, w którym wzieli udział robotnicy rolni z okolicy, jak również pracownicy fabryki wapna Krotoszyn. Obszerny referat o wypadkach majowych, jak również o obecnej sytuacji i wyborach do nowego Sejmu wygłosił tow. W. Pasternak. W sprawach organizacyjnych zabrał głos tow. Tens.

Rezolucja, zgłoszona przez tow. Pasternaka, wyrażająca zaufanie dla PPS, została przyjęta jednogłośnie.

Po ukończeniu wiecu zawiązał się komitet miejscowy PPS w Łabiszynie, do którego gremjalnie zapisywali się pracownicy z fabryki wapna Krotoszyn, jak również miejscowi obywatele.

::o::

# Ustąpienie rządu francuskiego

Paryż, 15 czerwca. (PAT.) **Minister finansów Peret podał się do dymisji.**

DLACZEGO USTĄPIŁ PERET?

*Paryż*, 15 czerwca. (PAT.) Na posiedzeniu Izby deputowanych komunista Cahin, radykał społeczny Deyris i socjalista uriol zwrócili się do rządu z zapytaniem, kie są przyczyny ustąpienia min. Pereta. riand zaznaczył, iż chwila obecna nie jest aściwa do rozpoczęcia dyskusji nad tą awą. Następnie złożył wyrazy uznania retowi i prosił Izbę o odroczenie do czwartku ustalenia terminu interpelacji. Żądanie to Izba uchwaliła 30 gł.

Paryż, 15 czerwca. (PAT.) **Rada gabinetowa, odrzucając myśl rekonstrukcji gabinetu w związku z dymisją ministra finansów Pereta, postanowiła dymisję całego gabinetu. Natychmiast po tej uchwale o godz. 8 wieczorem Briand wręczył prezydentowi republiki Doumergue'owi dymisję gabinetu. Prezydent republiki przyjął dymisję, polecając równocześnie członkom ustępującego rządu tymczasowe załatwianie spraw bieżących do chwili sformowania nowego rządu.**

# Strajk górników w Anglji

MOWA PREMJERA.

*Londyn*, 15 czerwca. (PAT.) Premjer Baldwin wygłosił w Izbie gmin przemówienie na temat strajku węglowego. Zaaczył on, iż rząd zmuszony był poczynić granicą szereg zamówień na węgiel. śród podnieconych okrzyków opozycji emjer oświadczył, iż rząd stoi na stanowisku, że przedłużenie dnia pracy jest rzeczą istotną. Ze strony właścicieli kopalń ząd otrzymał zapewnienie, iż na podstawie -godz. dnia pracy i przy dotychczasowych arobkach mogłaby być podjęta praca w iektórych okręgach węglowych w miesiącach: lipcu, sierpniu i wrześniu, natomiast w innych okręgach zmniejszenie zarobków do 10% stałoby się niezbędne.

W dalszym ciągu Baldwin oświadczył, że rząd nie zamierza prawnie znosić 7-godzinnego dnia pracy w kopalniach, jednak ma przedłożyć projekty ustaw, na mocy tórych dopuszczone będzie przedłużenie nia pracy o godzinę, co pociągnie za sobą dodatkowe wynagrodzenie dla górników. Około 50% właścicieli kopalń oświadczyło, że będą mogli przy 8 godzinach pracy zachować obecną skalę wynagrodzenia. Niezależnie od tego, czy dojdzie do porozumienia pomiędzy właścicielami kopalń, czy nie, rząd w dniach najbliższych złoży odpowiedni projekt ustawy, który musiałby być uchwalony przez Izbę w ciągu obecnej sesji.

STANOWISKO GÓRNIKÓW.

*Londyn*, 15 czerwca. (PAT.) W izbie gmin przedstawiciel górników Hartshorn oświadczył, że, jeżeli mowa, dziś wygłoszona przez premjera w izbie gmin, reprezentuje politykę rządu, to nie widzi on żadnych szans na zakończenie kryzysu węglowego. Natomiast jeżeli rząd — mówił Hartshorn — przedsięweźmie realizację wielkiego planu unifikacji całego przemysłu węglowego, to może liczyć na całkowite poparcie partji pracy.

## O wystąpieniu Brazylji z Ligi Narodów

**GŁOS PRASY FRANCUSKIEJ.**

**PARYŻ, 15 czerwca (PAT.). „Homme Libre" uważa, iż wystąpienie Brazylji z Ligi Narodów stanowi poważną decyzję, gdyż jest akończeniem akcji tworzenia się bloku mocarstw, zajmujących wobec Ligi Narodów stanowisko oporne. Jeżeli rywalizacja między Genewą a Waszyngtonem zaostrzy się — pisze dziennik — to kraje amerykańskie, będące członkami Ligi Narodów będą musiały wybierać, a wówczas z konieczności pójdą do Waszyngtonu. W ten sposób cała Ameryka „wymknie się" Lidze Narodów.**

## Hiszpanja ma wystąpić z Ligi Narodów

**WIEDEŃ, 15 czerwca (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Madrytu: Osobistości, stojące blisko rządu, zapewniają, że wystąpienie Hiszpanji z Ligi Narodów jest rzeczą postanowioną, o ile Hiszpanja nie uzyska stałego miejsca w Radzie Ligi.**

## Rodziny b. panujących w Niemczech zostaną wywłaszczone

*Berlin*, 15 czerwca. (AW). W kołach ządowych panuje silne zdenerwowanie w wiązku z wzrastającemi wśród ludności pływami, sprzyjającemi wywłaszczeniu dzin b. panujących. Obliczenia wskazują na możliwość oddania około 17 milj. głosów za wywłaszczeniem. Szalę przechyli stanowisko wyborców demokratów i centrum, którzy w większości oppowiedzą się za wywłaszczeniem. Mimo intensywnej agitacji nacjonalistów, wątpią powszechnie, czy zdołają oni zebrać takąż ilość głosów, co i zwolennicy wywłaszczenia.

## Faszystom nie podoba się Genewa

*Rzym*, 15 czerwca. (PAT.) Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne. „Popolo d'Italia" zamieszcza artykuł, omawiający antyfaszystowskie demonstracje w Genewie i podkreślający, że Genewa nie może dziś gwarantować przedmiotowości prac Ligi Narodów. W związku z tem porusza pismo projekt przeniesienia siedziby Ligi Narodów z Genewy do Wiednia.

## Zatarg ministerjalny w Austrji

**Wiedeń**, 15 czerwca (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że między kanclerzem Ramekiem a ministrem oświecenia Schneiderem wynikł zatarg z tego powodu, że kanclerz Ramek nie uznał umowy w sprawie reformy szkolnictwa średniego w Wiedniu, zawartej między ministrem oświecenia a przedstawicielami m. Wiednia. Dzienniki uważają wobec tego stanowisko ministra oświecenia za zachwiane.

## Przeciwko cłom agrarnym w Czechosłowacji

*Praga*, 15 czerwca. (AW). Dziś odbyły się tutaj demonstracje robotników metalowych przeciwko cłom agrarnym. Ruch w fabrykach został wstrzymany, aby umożliwić robotnikom wzięcie udziału w demonstracjach. Jutro rozpocznie się w Kładnie 4-ro godzinny demonstracyjny strajk górników, na znak protestu przeciwko cłom.

—::o::—

## Polska wystawa na Skandynawsko-Bałtyckim targu

*Sztokholm*, 15 czerwca. (PAT.) Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Targów Bałtyckich. Po przemówieniu prezesa Targów p. Hodorstierna, król zwiedził wystawę polską. Na Targach u wejścia ustawiono kompanję honorową załogi statku „Lwów", który przywiózł eksponaty polskie, oraz oddział skautów polskich. Poseł Wysocki powitał króla, przedstawiając dyr. departamentu Bertoniego, komendanta „Lwowa" Stankiewicza i in. Król zwiedził najpierw trzy sale polskiej wystawy ruchomej.

## Zjazd higienistów

**Wilno**, 15 czerwca. (PAT.) W dniach 13 i 14 czerwca r. b. w auli uniwersytetu im. Stefana Batorego odbył się 4-ty zjazd hygjenistów polskich i 5-ty zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, przy udziale około 110 lekarzy ze wszystkich miast Rzeczypospolitej. Zjazd powziął m. in. uchwały w sprawie walki z alkoholem, w dziedzinie organizacji gospodarki sanitarnej samorządu, walki z gruźlicą i t. d. Postanowiono wysłać depeszę do p. prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych, domagającą się zespolenia spraw zdrowia i opieki społecznej pod kierownictwem lekarzy, przez utworzenie Ministerjum Zdrowia.

—::o::—

## Wiadomości telegraficzne

— Do Krasnojarska przybył wczoraj lotnik Pelletier d'Oisy.

— Paryski „Le Journal" uważa za nieprawdopodobną pogłoskę o projekcie internowania Abd-el-Krima na Madagaskarze.

— Z Bytomia PAT. donosi: Ubiegłej nocy dokonano trzykrotnego zamachu dynamitowego na kopalnię Deutsche Scharley. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne. „Lokal Anzeiger" przypuszcza, że podłożem zamachu była zemsta polityczna.

— Ze Lwowa PAT donosi: Pisma sowieckie donoszą o samobójstwie literata rosyjskiego Andrzeja Sobola. Powodem samobójstwa miała być niemożność pogodzenia się z ideologją bolszewizmu. Soból był prześladowany za swoje przekonania i utwory literackie dawniej przez rząd carski, a następnie przez władze bolszewickie, a z lochów czrezwyczajki wyratował go tylko przypadek.

— Z Moskwy donoszą: Podczas wykładu w audytorjum charkowskiego Uniwersytetu pękły belki żelazne, podtrzymujące wiązania dachu. Część dachu załamała się, grzebiąc pod swemi gruzami 7 studentów. Reszta audytorjum zdołała uciec.

— W Królewcu zachorowały 3 osoby na trąd.

— Belgijska Rada Ministrów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu zniesienie belgijskiej marynarki wojennej.

— Lloyd George postanowił przyjąć zaproszenie rządu sowieckiego i na jesieni wyjeżdża do Rosji Sowieckiej.

—::o::—

## Wisła grozi wylewem

Z Krakowa donoszą: Woda w Wiśle — skutkiem panujących deszczów — podnosi się bardzo szybko. Jeżeli w najbliższych dniach deszcze nie przestaną padać, należy oczekiwać powodzi.

—::o::—



# RUCH ROBOTNICZY

## Z życia partji.

**Konferencja kobiet** odbędzie się we wtorek dn. 22 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 I p. Porządek obrad: 1) Sprawy organizacyjne. 2) Referat o sytuacji obecnej. 3) Wolne wnioski.

Wzywa się towarzyszki i sympatyczki do licznego udziału w zebraniu.

**Warsz. Wydz. Kob. P. P. S.**

**W środę dn. 16 b. m.**

**KONFERENCJA DZIELNICY WOLSKIEJ.**

**W środę, 16 b. m., o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się doroczna konferencja dzielnicy Wola — Czyste, w lokalu przy ul. Wolskiej 44.**

**Dzielnica Mokotowska. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, tow. Medard Downarowicz wygłosi odczyt n. t. „Rząd Ludowy". Odczyt będzie ilustrowany przezroczami. Towarzysze stawcie się licznie!**

**Dzielnica Jerozolimska.** O godz. 7 (Chłodna 41) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Pocztowa Org. P. P. S.** O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie komitetu

**Dzielnica Ochota.** O godz. 6 (Grójecka 59) posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Koło Tramwajarzy P. P. S. „Starówka".** O g. 6 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się zebranie koła.

**Dzielnica Czerniakowska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Starówka.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**W czwartek dn. 17 b. m.**

**ODCZYT NA DZIELNICY JEROZOLIMSKIEJ. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, tow. Downarowicz wygłosi odczyt na temat: „Stanowisko P. P. S. podczas i po przewrocie majowym".**

**Wstęp dla członków partji za legitymacjami, dla sympatyków za bezpłatnemi biletami, które otrzymać można w sekretarjacie dzielnicy.**

**Dzielnica N.-Bródno.** O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Nowe-Bródno.

## Ruch zawodowy.

ZATARG W PIEKARNIACH.

15 czerwca pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Bohuszewicza odbyła się w inspektoracie pracy przeszło siedmiogodzinna konferencja z udziałem przedstawicieli właścicieli piekarń oraz związków zawodowych pracowników piekarskich dla dalszego omówienia szeregu spornych spraw między in. zaprowadzenia w piekarniach regulaminu, mającego na celu przestrzeganie ośmiogodzinnego dnia pracy, niewydalania pracowników, zastosowania ostatniego wskaźnika drożyźnianego w wysokości 5 proc. etc. W rezultacie ostatecznego porozumienia jeszcze nie osiągnięto. Dalsza konferencja odbędzie się w piątek.

## Ruch. kult-oświatowy

**Zw. Niezal. Młodz. Socjalistycznej.** W piątek dn. 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się odczyt tow. Ludwika Cohna n. t.: „Tydzień Młodzieży Socjalistycznej w Amsterdamie". Treść: 1) Międzynarodowy zlot młodzieży robotniczej; 2) kongres Międzynarodówki Młodzieży; 3) Konferencja studentów - socjalistów; odczyt ilustrowany przezroczami. Wstęp wolny dla wszystkich.

**Z. N. M. S.** W niedzielę, dn. 20 b. m., odbędzie się wycieczka do Wiśniowej Góry pod Wawrem. Zbiórka punktualnie o godz. 9 m. 30 w Gocławku (dojazd do Gocławka tramwajem Nr. 24, odchodzącym z placu Trzech Krzyży).

**Warsz. Wydział Kobiecy** organizuje w niedzielę dn. 20 b. m. wycieczkę do Anina (Helenowa). Zbiórka o godz. 8 r. na stacji Most. Wcześniejsze zapisy przyjmuje się w sekretarjacie Wydziału (Leszno 53, parter) codziennie od 6 do 8 w. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się.

**Pokwitowanie.** Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem niniejszem kwituje z następujących ofiar: Z puszki rest. hot. „Bristol" — 68,13 zł.; A. Szererowa, tyt. skł. za II półrocze — 6 zł.; Zw. Włóknisty na listę Nr. 105 — 10,80 zł.; Zw. Włóknisty na listę Nr. 101, zebr. wśród prac. fabryki N. i B. Reicher — 24,90 zł.; Wł. Szymanowska, skł. za VI — 1 zł.; H Rapacka, skł. za VI — 1 zł.; dr. A. Landy, skł. za VI — 1 zł.; L. Raczkowski, skł. za V i VI — 2 zł.; dr. J. Małynicz, skł. za V i VI — 2 zł.; mec. T. Tomaszewski, skł. za V i VI — 10 zł.; dr. Maka, za otrzymane świadectwo lekarskie — 5 zł.; Zw. Zaw. Rob. Cukrowni, Oddz. w Klemensowie, skł. za IV, V i VI — 148,20 zł.; 3 puszki malagi z Dyrekcji Ceł; 97,70 mtr. surówki i 34 ręczniki z Tow. Zakładów Żyrardowskich.

## Ruch spółdzielczy

**Zjazd Zw. Rewiz. Spółdz. Wojsk.** Dnia 19 i 20 b. m. odbędzie się w Warszawie, w sali Garnizonowego Kasyna Oficerskiego, trzeci doroczny Zjazd Przedstawicieli Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych. Zjazd ten będzie nietylko przeglądem dotychczasowego dorobku spółdzielczości wojskowej, ale da niewątpliwie wytyczne co do pogłębienia tej pracy. Związek w roku ub. zrzeszał 236 spółdzielni wojskowych, które wykazały w r. ub. poważną sumę zł. 24,530,000 obrotu.

Poza sprawozdaniem Sekretarjatu i Rady Nadzorczej, zatwierdzeniem zamknięcia rachunkowego za r. 1926 — wygłoszony zostanie na Zjeździe przez Sekretarza Związku, kpt. H. Inlendera, referat p. t. „Cele i zadania Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych".

## Książki nadesłane.

**„Problem skarbowy w świetle prawdy"** G. Leliwy. Warszawa, 1926.

Pod powyższym tytułem wydana została książka, która w sposób zwięzły i rzeczowy porusza najbardziej palące zagadnienia skarbowe na podstawie wyników i doświadczeń z czasu ubiegłego, oraz zawiera wskazówki na najbliższą przyszłość, mające na celu uzdrowienie naszych finansów. Książka łączy zagadnienia skarbowe z problemem gospodarczym, zawiera szereg interesujących tablic i zestawień. Plan uzdrowienia naszych finansów, przedstawionych w książce, opiera się na samowystarczalności, zwaloryzowaniu dochodów państwowych, walce ze zorganizowaną lichwą towarową i pieniężną.

# Zycie gospodarcze.

## Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—10.00
Franki francuskie za 100—27.75
Funty angielskie za 1—48.70
Floreny holend. za 100—402.60
Kor. czesko—słow. za 100—29.70
Franki szwajcar. za 100—194.00
Szylingi austrjackie za 100—141.20
Liry włoskie za 100—35.70



# KRONIKA

## STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem było dość pogodnie, temperatura rano wynosiła 12°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 14.7, najniższa 12.6.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pochmurno, deszcze i chłodno. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie, potem zachodnie na zachodzie, słabe południowe i południowo-wschodnie w środku i na wschodzie. Potem na zachodzie stopniowe przecieranie się nieba.

**Pomnik Szopena.** Na ostatniem posiedzeniu komitetu budowy pomnika Szopena uchwalono oddać roboty murarskie i betonowe pewnej firmie miejscowej. Roboty te rozpoczną się niebawem. Obecnie w pełni są roboty ziemne pod fundamenty pomnika i basenu. W bieżącym miesiącu spodziewany jest odlew pomnika z Paryża. Wykończenie wszystkich robót nastąpić ma na jesieni.

**Ciągnienie 8-ej Loterji Państwowej na cele dobroczynne** odbędzie się publicznie w piątek, dn. 18 b. m., o godz. 6 wiecz. w Warszawie przy ul. Nowy Świat 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej).

**Pobór.** Jutro w kolejnym dniu poboru w Warszawie rocznika 1905 winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Dobra 72) poborowi, zamieszkali w 8 dzielnicy 10 komisarjatu, przed komisją poborową Nr. 2 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi, zamieszkali w 9 dzielnicy 7 komisarjatu, przed komisją poborową Nr. 3 (Huzarska 1), zamieszkali w dzielnicy 9 komisarjatu, wreszcie przed komisją poborową Nr. 4 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi, zamieszkali w 5 dzielnicy 13 komisarjatu.

**Nowe władze Szkoły Głównej Gosp. Wiejsk.** Wskutek dokonanych wyborów władz akademickich na 1926/27 rok akad. — Rektorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wybrany został prof. dr. Władysław Grabski; Dziekanem Wydziału Rolniczego prof. dr. Franciszek Staff; Dziekanem Wydziału Ogrodniczego prof. inż. Stefan Biedrzycki Wybory Dziekana Wydziału Leśnego nastąpią 18 b. m.

**Podwyższenie opłat telegraficznych.** Zgodnie z międzynarodowym regulaminem telegraficznym, dyrekcja poczt i telegrafów podwyższyła od wtorku, 15 czerwca, ekwiwalent złotego polskiego w stosunku do franka złotego, z dotychczasowej wysokości 1.80 do 1.90. Wskutek tego opłaty, pobierane przy wysyłaniu telegramów za granicę, nieco wzrosły. Tak naprz. przy wysyłaniu telegramów do Anglji pobierana jest obecnie opłata w wysokości 74.1 gr., zamiast dotychczas obowiązujących 70,2 gr za wyraz.

**Mianowanie komendanta straży pożarnej.** Komisja konkursowa przedstawiła Magistratowi 3-ch kandydatów na komendanta straży pożarnej, a mianowicie: kapitana W. P. Izydora Prokopa, inż. Ulatowskiego, b. wicedyrektora fabryki „Polonia" i p. Fr. Płóciennika, komendanta straży pożarnej zawodowej w Łodzi. Magistrat na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił zaangażować kpt. Prokopa, na podstawie kontraktu z 3-miesięcznem wypowiedzeniem.

**Zakaz krążenia pustych dorożek.** Na mieście daje się zauważyć znaczna ilość dorożek, zarówno konnych jak i samochodowych, które jeżdżą nie zajęte, a w celu wyszukiwania pasażerów, powodując tamowanie ruchu ulicznego. Wobec powyższego, komendant policji polecił kierownikom komisarjatów i urzędów wydać odpowiednie zarządzenia, aby funkcjonarjusze p. p., pełniący służbę na ulicach miasta, kierowali puste dorożki konne i samochodowe przez boczne ulice na najbliższe miejsce postoju.

**Zgubione klucze.** Wczoraj o godz. 6 popoł. pewna kobieta przyniosła do redakcji „Robotnika" 3 klucze, znalezione przez nią na Krak. Przedm. Klucze są do odebrania w Redakcji od godz. 2—4 popoł. lub wieczorem.

**Ulgi w uzdrowiskach dla literatów.** Zw. Zaw. Literatów Polskich w Warszawie otrzymał zawiadomienie od szeregu uzdrowisk, a mianowicie: Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Otwock, Rabka, Solec, Szczawnica, że członkowie Związku korzystać mogą, za okazaniem legitymacji, w uzdrowiskach tych z ulg podczas kuracji.

**Przerwane roboty.** W celu uzyskania najbliższego połączenia Czerniakowa z Wilanowem, wydział techniczny Magistratu rozpoczął roboty związane z przebiciem fortu Dąbrowskiego i przeprowadzeniem odpowiedniej arterji komunikacyjnej. Wobec jednak sprzeciwu władz wojskowych, roboty te musiano obecnie przerwać.

**Ogólnopolska organizacja pomocy dzieciom.** Pod przewodnictwem p. Aleksandra Lednickiego, prezesa Rady Fundacji Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, odbyło się drugie posiedzenie Rady, w którem wzięli udział delegaci Min. Pracy i Min Oświaty oraz przedstawiciele instytucji samorządowych i społecznych z Warszawy i z prowincji. Wicedyrektor PKPD., p. dr. M. Gromski, oraz wiceprezes Rady, p. dr. J. Serkowski, wygłosili referaty, traktujące o przyszłych pracach Rady, a prezes Rady, p. A. Lednicki, omówił obecny stan zakładów PKPD. Wybrano komisje: hygieniczno - lekarską, społeczno - wychowawczą, finansowo - budżetową i organizacyjną, którym przekazano opracowanie regulaminu Rady, sprawy organizacji oddziałów prowincjonalnych, zaprojektowanie zmian statutu, ustalenie stosunków finansowych oddziałów i centrali, porozumienie się z Komitetem „Wystawy Dziecka" w sprawie urządzenia w roku przyszłym „Tygodnia Dziecka", opracowanie regulaminów Kół Opieki nad zakładami instytucji i wreszcie sprawę zorganizowania Kongresu Dziecka.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

**Staraniem Wolnej Wszechnicy Polskiej** oraz Grupy Polskiej Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego p. Wespazjan W. Pella, prof. prawa karnego w Uniwersytecie w Jassach, wygłosi w języku francuskim dwa odczyty p. t. „La Prévention et Répression de la Criminalité Collective des Etats (et les principes fondamentaux du Droit Pénal Interétatique). Odczyty odbędą się w dniu 17 b. m. o godz 6 pp. i w dniu 18 b. m. o g. 7 pp. w sali posiedzeń Tow. Naukowego, ul. Śniadeckich 8 (wejście główne, parter). Wstęp bezpłatny

## WYPADKI.

**Aresztowanie kasjerki.** W składzie przyborów elektrotechnicznych p. f. „Bracia Borkowscy" (Al. Jerozolimskie 6) wykryto fałszywe dowody kasowe. Po sprawdzeniu okazało się, że fałszowanie kwitów trwało już od dłuższego czasu. Zarząd firmy zawiadomił o powyższem policję 10 komisarjatu. Jako oskarżona o systematyczną kradzież gotówki, za pomocą fałszowania dowodów kasowych jest kasjerka tej firmy, Janina Grabowska. Nocy ubiegłej Grabowską aresztowano. Ogólna suma zdefraudowanej w ten sposób gotówki narazie jeszcze nieustalona.

**Zamach na kościół w Wilanowie.** Nocy ubiegłej usiłowano dokonać kradzieży w kościele w Wilanowie. Szczegóły zamachu na kościół są następujące. Około północy mieszkaniec Wilanowa, Wiktor Kontryn, przechodząc obok kościoła, usłyszał podejrzane szmery. Nie zwlekając Kontryn udał się na posterunek policji w Wilanowie i zawiadomił o swem spostrzeżeniu. Na posterunku był tylko komendant, przodownik Koziełło, który udał się na miejsce, biorąc do pomocy Kontryna i drugiego mieszkańca Wilanowa, Wiktora Bokusza, uzbrajając ich w rewolwery. Po drodze przyłączył się jeszcze do nich posterunkowy Butler. Przybywszy pod mur kościoła, ujrzeli oni przy świetle latarki elektrycznej stojącego na framudze przy oknie na wysokości pół piętra jakiegoś opryszka, który lewą ręką trzymał się kraty, prawą zaś — piłował kratę żelazną w oknie. Na okrzyk przod. Koziełło „ręce do góry", złodziej spadł z okna i został aresztowany. Jest to Józef Michał Plewczyński.

**Zgon przy pracy.** Pracownik zakładów mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein" przy ul. Bema Nr. 65, stolarz, 30-letni Adam Kowalski, przyszedł do fabryki na nocną zmianę, zachorował nagle i upadł. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon z niewiadomej przyczyny.

**Strzały przy ul. Rynkowej.** Przed domem Nr. 11 przy ul. Rynkowej podczas interwencji przez posterunkowego 7 komisarjatu, Chełmińskiego, padły dwa strzały. Kto strzelał nie ustalono. Wypadku z ludźmi nie było.

**Pożar na kolei.** Na linjach węglowych stacji Główna - Towarowa na platformie, naładowanej kubłami emaljowanemi, opakowanemi w wełnę drzewną, wynikł pożar, który ugasili robotnicy, zajęci ładowaniem platformy. Poszkodowany Szlama Fijałkow oblicza straty na 2,000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. Istnieje podejrzenie, że platforma została podpalona.

**Zmiana kierunku linji Nr. 25.** Z powodu przeprowadzanych robót kanalizacyjnych na ul. Kawęczyńskiej od dn. 17 b. m. — aż do odwołania, zostanie zmieniony kierunek linji Nr. 25 i wozy tramwajowe zamiast do Bazyliki, kierowane będą do końca ul. Radzymińskiej, gdzie jest krańcowa stacja linji Nr. 25.

**Zamach na policjanta.** Posterunkowy z komisarjatu w Żyrardowie, Aleksander Stankiewicz, wracając wczoraj o godz. 2 w nocy konno ze służby w miejscowości Czarny Las, został napadnięty przez dwuch opryszków, którzy ukryci w lesie za drzewami, dali do niego kilka strzałów z rewolwerów. Jedna z kul raniła konia Stankiewicza. Posterunkowy odpowiedział strzałami, lecz z powodu ciemności zamachowcy zbiegli bezkarnie.

—::o::—

# TEATR i MUZYKA.

## TEATR NIEWIAROWSKIEJ.

### „Tylko dla kawalerów"

**Program składany.**

Dwunastu czołowych artystów z „Perskiego Oka", korzystając z wyjazdu zespołu teatru p. Niewiarowskiej na prowincję, rozpoczęło występy w miłym teatrze przy ul Jasnej.

Program składany p. t. „Tylko dla dorosłych" ma na celu nie tyle może rozweselenie w bezżennym stanie znajdujących się szczęśliwców, ile raczej dostosowany jest do upodobań słomianych wdowców w okresie ogórkowym. Dlatego też cały program jest zbyt jednostajnie — pieprzny. Erotyzm, który i w „Perskiem Oku" zbyt się rozpanoszył, że aż nudzi — tu jest niemal wyłącznym tematem, obracanym na wszelkie możliwe strony. Miłym od tego wyjątkiem był p. Lawiński w swoim „żydowskim repertuarze". Ta jednostajność może znudzić nawet najbardziej spragnionych „pieprzyku".

Rzecz naturalna, że wszelkie dobre strony artystów „Perskiego Oka", posiadających wiele talentu i humoru, znalazły swój wyraz na ul. Jasnej. A więc p. Remtgen, bez końca oklaskiwany, nie mógł zejść z estrady. P. Korska, oprócz ładnych warunków zewnętrznych i wdzięku, wniosła piękny głos. P. Merlińska dała nam nader wysoką klasę tańca, wysuwa ona się stale i szybko na czoło warszawskiego baletu. P. Windheim, jako conferencier, poczynił znaczne postępy, w stosunku do tego, co nam pokazał swego czasu w „Perskiem Oku". Wolimy go jednak, gdy śpiewa poważniejsze rzeczy. Pozostali byli takimi, jak ich znamy z „Perskiego Oka". Tempo jedynie było nieco powolne, a dekoracje niezbyt staranne—prowizoryczne.

St. D.

---

**Teatr Wielki.** Dziś wiecz. „Halka", jutro „Pan Twardowski", w piątek „Aida".

**„Król Roger" w Operze.** W sobotę premjera trzyaktowej opery Karola Szymanowskiego „Król Roger", do słów poety Jarosława Iwaszkiewicza i Karola Szymanowskiego.

**Teatr Narodowy.** Dziś po raz ostatni komedja S. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" z Juljuszem Osterwą.

Jutro przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej z „Burzy".

**Premjera „Burzy" w teatrze Narodowym.** W teatrze Narodowym dobiegają końca próby „Burzy". Reżyserja S. Jaracza wydobywa zarówno komizm lirycznych scen groteskowych, jak subtelną poezję arcydzieła Szekspira, spolszczonego przez Barbarę Zan. Premjera w piątek

**Teatr Letni.** Dziś i dni następnych komedja Sardou „Rozwiedźmy się".

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś i codziennie świeżo wystawiony poemat Z. Krasińskiego „Nieboska komedja".

**Teatr Polski.** Dziś świetna komedja. „Dzień bez kłamstwa".

**Teatr Mały.** Codziennie komedja „Osiołkowi w żłoby dano".

**Teatr „Operetka-Wodewil" (w ogrodzie)** daje codziennie piękną operetkę Kalmana „Manewry Jesienne".

Widownia teatru jest doskonale zabezpieczona od deszczu i przedstawienia odbywają się codziennie bez względu na pogodę.

**Teatr Niewiarowskiej** gości dwunastu artystów z „Perskiego Oka", którzy występują w programie składanym p. t. „Tylko dla kawalerów". Ceny miejsc od 1 do 7 zł. Początek o g. 8.30 w.

**Teatr im. Fredry.** Dziś „Ignacy w zalotach" oraz „Niedźwiedź".

**Teatr Odrodzony** (na Pradze). Dziś i dni następnych „Harde dusze".

**Teatr „Qui Pro Quo".** Dziś powtórzenie premjery „Rączka w rączkę".

**Teatr „Perskie Oko".** Codziennie rewja letnia p. t „Uwaga! Jedziemy!"

**Teatr „Eldorado"** (Hoża 29). Codziennie „Oj, te krzaczki!"

**Teatr Olimpja.** Dziś „Chcę być chłopczycą"

**Dolina Szwajcarska.** Dziś koncert Ork. Rep. P. P. pod dyr A. Sielskiego z udziałem prym... donny A. Czapskiej i podwójnego kwartetu w...kalnego. Wejście 50 gr., ulg. 30 gr.

**Popis uczniów Wyższ. Szkoły Muz. im. Chopina** odbędzie się dn. 18 czerwca b. r. o godz. ... m. 30 wiecz. w sali Filharmonji.

Dochód przeznaczono na rzecz Br. Pomocy...

—::o::—

# Z Radjostacji Warszawskiej.

**(6 kw., wzgl. 1½ kw. 480 m.) — na dziś.**

16 — 17. Koncert popularny orkiestry Polskiego Radja. (Podczas trwania Wystawy Radj.).

17 — 17.25. Odczyt z działu „Medycyna i hygjena" p. t. „Z zagadnień opieki społecznej nad dzieckiem w Polsce", wygł. dr Marceli Gromski, wicedyr. Pol. Kom. Pom. Dzieciom.

17.30 — 18.30. Jazz-band.

18.30—19.30. Godzinka dla dzieci: Baśń „Jaś i Małgosia" z muzyką Humperdincka. Wykonają pp. Halina Czerniawska, Wanda Tatarkiewiczówna, Henryk Małkowski i J. Tatarkiewicz oraz Zofja Dobrowolska - Pawłowska (śpiew) i Stanisław Nawrocki (fortepian).

20 — 20.15. Komunikat rolniczy.

20.30 — 22. Koncert wieczorny.

—::o::—

# ZE SPORTU.

**Warszawianka TKS o puhar PZPN na r. 1925-26.**

(C-S). W dniu 29 b. m. rozpoczynają się rozgrywki pomiędzy puharowymi zwycięzcami poszczególnych okręgów. Do rozgrywek staje 9 klubów (z 9-ciu okręgów), podzielonych na trzy grupy. W grupie północnej 29 b. m. w Toruniu Warszawianka gra z toruńskim KS, zaś zwycięzca tego meczu spotka się dn. 4 lipca na swojem boisku z poznańską Wartą.

W grupie południowej 29 b. m. w Łodzi mecz ŁKS — Wisła, zaś dn. 4.VII zwycięzca tego meczu gra z Ruchem z W. Hajduk.

W grupie wschodniej dn. 29.VI we Lwowie zwycięzca okręgu lwowskiego (oficjalnie Sparta) gra ze zwycięzcą okręgu lubelskiego Sokół (Równe). Zwycięzca tego meczu spotka się dn. 4.VII ze zwycięzcą okręgu wileńskiego (prawd. 1 p. p. leg.).

Dzień 11.VII jest rezerwowany na ewent. dodatkowe rozgrywki. Półfinał pomiędzy zwycięzcą grupy wschodniej i grupy północnej odbędzie się dn. 18.VII, zaś ostateczny finał odbędzie się dn. 25.VII pomiędzy zwycięzcą grupy południowej i zwycięzcą meczu 18.VII.

**Kobiece zawody międzynarodowe w Warszawie.**

(C-S). Jak się dowiadujemy, PZLA zamierza zorganizować w lecie r. b. międzynarodowe zawody kobiece. Podobno zawodniczki czeskie zgodziły się przybyć do Warszawy na 5.IX, w drodze z Igrzysk Kobiecych w Göteburgu.



**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.